

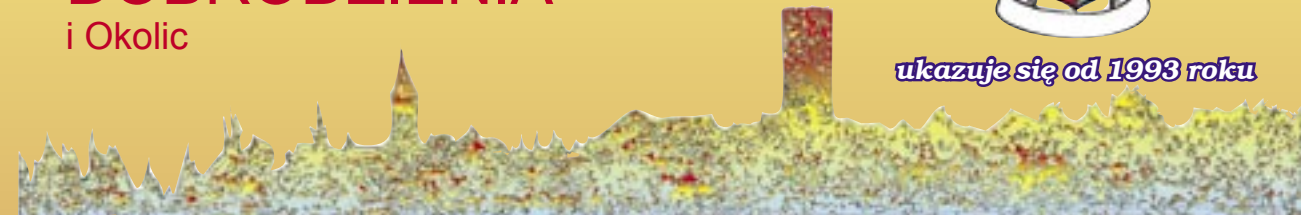
Marzec 2008, nr 70
cena 1,30 zł

Echo

DOBRODZIENIA i Okolic



ukazuje się od 1993 roku



Pismo Samorządu i Mieszkańców Miasta i Gminy Dobrodzienia

XV lat "Echa..."

O historii naszego pisma czytaj na s. 2

W numerze m.in. wywiady z:

- **Martą Klubowicz** (s. 7)
- **i Piotrem Foltynem** (s. 10)
- **Budżet na rok 2008** (s. 3)
- **ks. Alfred Waindok**
 - 25 lat na parafii (s. 9)
- **Czyja to droga?** (s. 4)
- **Sport** (s. 16, 17 i 19)

*Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz samych radości
płynących z faktu kolejnej
rocznicy*

Zmartwychwstania Pańskiego

życzą:

*Burmistrz Dobrodzienia,
Rada Miejska,
Redakcja*

„Echa Dobrodzienia i Okolic”.



Widzieć - opisać - pokochać - s. 13

Gdyby w marcu 1993 roku ktoś mi powiedział: to dopiero pierwszy numer, sygnałny, poczekaj z piętnaście lat i wyobraź sobie jak wtedy będzie wyglądać Echo Dobrodzienia i Okolic, bym go nazwał nawiedzonym wróżbitą i to nie z planety Ziemia, ale co najmniej z Marsa, albo z jakiegoś Plutonu, czy Wenus.

I to właśnie głównie dzięki Wenus wydaliśmy, licząc ten obecny, 70 numerów pisma, a myślę tu o mojej żonie, Barbarze, która, podobnie jak ja, z entuzjazmem podchodziła do pomysłu będącego efektem rozmów kilku osób w dobrodzieńskim domu kultury, które weszły później w skład redakcji. A dalej pojawiły się konkretne: propozycja i decyzja ze strony ówczesnego Burmistrza Miasta i Gminy Dobrodzień, Zygryda Segeta. I wszystko stało się jasne. Pismo będzie się ukazywać od strony składu redakcyjnego społecznie, a wydanie każdego numeru płaci urząd. I tak jest do dziś. A warto tu wspomnieć tych pierwszych społeczników, pierwszy skład redakcji, marzec 1993 roku: Barbara Orlikowska (sekretarz redakcji), Stanisław Górski, Bernard Gaida, Lidia Kontny, Krystyna Kuszelewska (dziś: Kazimierowicz), Paweł Mrozek i Władysław E. Piekarski (red. techniczny) i piszący te słowa, czyli ja.

Pierwszy, sygnałny numer to jak wspominałem marzec 1993 roku, dwanaście stron w nakładzie 600 egzemplarzy. (Dziś pismo wychodzi w 16. do 26. stron w nakładzie 800.) Rozszedł się w ciągu kilku dni. To był sygnał, że warto dalej. Wiedziała o tym moja żona i tak trwamy już piętnaście lat.

Wszelkie sprawy redakcyjne są przez te lata jej udziałem, a więc przede wszystkim jak na sekretarza redakcji przystało, zbieranie materiałów do druku, przyjmowanie i rozliczanie reklam (bo przecież nie mamy osobnej księgowości), korekta, na spółkę ze mną, kolejnych komputerowych wydruków pisma (bo przecież nie mamy osobnego korektora), przepominanie współpracownikom o terminowym składaniu tekstów.

A współpracowników autentycznie mamy mnóstwo. Od 1994 roku w składzie redakcji jest Ewa Piasecka dbająca o wszystko to, co w gminie się dzieje. Autorka dziesiątków wywiadów, felietonów, artykułów traktujących o tzw. codziennym życiu naszego, lokalnego społeczeństwa. W ostatnich latach dołączyła do niej „młodsza siła”, Dominika Gorgosz, także już dostarczająca profesjonalnych wywiadów, artykułów głównie o charakterze kulturowym, również z poza zdarzeń lokalnych. Jest, od kilku numerów na co dzień, Agnieszka Hurnik, która żywo zainteresowana sprawami dobrodzieńskiego życia, głównie kulturalnego w najszerszym tego słowa pojęciu, a i społecznym; jest autorką ukazującą niebagatelne jednostki w życiu gminy daleko, często serfujące poza jej granice.

Jest historia lokalna. Tu przede wszystkim Edward Goszyk, realizujący historię Dobrodzienia i okolic na łamach naszego

XV lat "Echa..."

pisma, któremu wtóruje drugi lokalny entuzjasta dziejów tych ziem, założyciel Izby Regionalnej, Paweł Mrozek.

I jest sport. Sport nie tyle lokalny (co i również), ale wybiegający daleko poza granice. Myślę tu o relacjach Witolda Koszyla z pływakich osiągnięć jego i nie tylko jego podopiecznych. Poza tym piłka nożna, a dalej siatkówka i koszykówka i wypowiedzi Tomasza Sikory.

Jest literatura. Wiersze, aforyzmy, fraszki współczesnych, zaprzyjaźnionych z redakcją autorów, relacje z corocznego Dobrodzieńskiego Święta Poezji, a w tym ogłoszenia wyników i wiersze z Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o Laur Kieszeni Urzędu (dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych), którego pismo jest organizatorem, Turnieju Jednego Wiersza patronowanego z kolei przez DOKiS. Tym sposobem święto poezji staje się możliwością spotkań autorów początkujących i już dojrzałych.

Wymieniać by tu sporo. Bo przecież nie wspominałem o Źródle, Turnieju Śnieżnego Płatka, czy Dniach Dobrodzienia, z których to imprez corocznych relacje się pojawiają. Nie wspominałem o artykułach dotyczących projektów szkolnych, o których w ostatnich latach nauczyciele Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II i Zespołu Szkół sporo piszą. Te opisywane w Echu... inicjatywy, to również kultura naszej, lokalnej społeczności.

Nie wspominałem o artykułach, dotyczących gospodarki, rozlicznych inicjatywy

inwestycyjnych, o których w każdym numerze naszego pisma wypowiadają się pracownicy urzędu i wóldarze naszej gminy, a i w tym trudnych pytaniach, na które bez zmużenia oka odpowiadają rzetelnie na łamach. Tak tu było zawsze i niech tak pozostanie.

Jak zatem widać: Echo... ma się dobrze. Byłoby nie pomyślał przed piętnastu laty o tak szerokim wachlarzu treści, że tyle, a przecież tylko wspominałem pomijając – przepraszam – wiele (bo wszystkiego przypomnieć nie sposób) będzie udziałem wtedy tworzonego pisma.

W tym piętnastoletnim czasie przewinęło się mnóstwo autorów piszących o osiągnięciach i pracach, czasem problemach i bolączkach nurtujących lokalną społeczność. Ale jeśli były pytania, to zawsze staraliśmy się o to, by pojawiały się konkretne odpowiedzi.

Piętnaście lat istnienia to, sądzę, dla naszej społeczności sukces. Możemy pochwalić się tym, że nie ma w regionie takim stażem i taką ciągłością prezentującego się pisma. Dziękuję wszystkim współpracownikom, tym dostarczającym tekstów do każdego numeru, jak i tym od czasu do czasu; to dzięki Wam pismo ma się dobrze. Szanowni Czytelnicy, piszcie do nas, przesyłając swoje wypowiedzi o tym co się działo, co się dzieje - przez następnych piętnaście lat. Byle do trzydziestki. A później się zobaczy. Kląnam się Wam pięknie,

*Redaktor naczelny
Echa Dobrodzienia i Okolic
Janusz Orlikowski*

RÓŻE POWIATU 2007

15 stycznia b.r. w auli Zespołu Szkół w Oleśnie odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień Starosty Oleskiego za osiągnięcia w dziedzinie sportu, twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Wśród trzech laureatów nagrody „Róże Powiatu 2007”, zaszczytne miejsce zdobył mieszkaniec Dobrodzienia Pan Janusz Orlikowski, który swą postawą, pracą i zaangażowaniem w swoją pasję z całą pewnością na tę nagrodę zasłużył.

Pan Janusz Orlikowski na co dzień – nauczyciel Publicznego Gimnazjum w Dobrodzieniu. Jego drugie oblicze to – poeta, eseista, krytyk literacki. Jest autorem około dwustu esejów, szkiców i recenzji opublikowanych w pismach literackich na terenie kraju. Obecnie w druku znajduje się jego książka eseistyczna pt. „Status poety”. Zdobywca wielu cennych nagród za upowszechnianie kultury m.in. laureat „Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej”, Nagrody Marszałka dla Animatorów i Twórców Kultury Województwa Opolskiego. Jest redaktorem naczelnym pisma samorządu i mieszkańców „Echo Dobrodzienia i Okolic”

i współorganizatorem Dobrodzieńskiego Święta Poezji.

Zwycięstwo w tym konkursie to powód do dumy i satysfakcji nie tylko samego laureata, ale również mieszkańców gminy. Aktywność, wysiłek i zaangażowanie w swoje pasje naszego, dobrodzieńskiego poety bez wątpienia przyczyniają się do promocji naszej gminy. Bliżej o poecie czytaj na s. 5.

Ale to nie koniec powodów do dumy. Zauważona została i czwórka innych, naszych dobrodzieńskich. Wyróżnienie „January 2007” za pracę społeczną na rzecz powiatu przypadło w udziale nauczycielce Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II, Pani Sylwii Krafczyk, a wyróżnieniami zostali również uhonorowani: Pan Paweł Mrozek, entuzjasta lokalnej historii i Pan Dionizy Brylka, muzyk, założyciel dobrodzieńskiego chóru parafialnego „Alleluja”.

List gratulacyjny otrzymał natomiast Pan Krystian Brylka za popularyzację sportu modelarskiego.

R.K



Redagują: Janusz Orlikowski (redaktor naczelny), Barbara Orlikowska (sekretarz redakcji), Bernard Gaida, Stanisław Górski, Lidia Kontny, Paweł Mrozek, Ewa Piasecka, Ewald Zajonc. Adres redakcji: 46-380 Dobrodzień, pl. Wolności 1, tel./fax 35-75-100. Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Dobrodzień. Skład komputerowy: „Tak!”. Druk: Drukarnia „SIL-VEG-DRUK” Lubliniec, ul. Niegolewskich 112, 42-700 Lubliniec, tel./fax 356-29-61. Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji tekstów, skrótów, wprowadzenia śródtytułów. Materiały są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi. Redakcja przyjmuje ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia reklamowe – cena wg uzgodnienia ze zleceniodawcą. Ogłoszenia, reklamy w postaci kolorowej wkładki przyjmuje redakcja. Równocześnie redakcja informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Budżet miasta i gminy Dobrodzień na rok 2008

Rada Miejska w Dobrodzieniu na sesji w dniu 27 grudnia 2007r. uchwaliła budżet na 2008 rok.

Budżet zakłada dochody w wysokości 19.931.545 zł w tym: - dotacje na zadania zlecone 1.952.107 zł (tj. 9,79%), - dotacje na zadania własne 284.393 zł (tj. 1,43%), - dotacje z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych 854.000 zł (tj. 4,28%), - dotacje z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 700.000 zł (tj. 3,51%), - subwencje 8.743.409 zł (tj. 43,87%) w tym: - część oświatowa subwencji ogólnej: 6.206.305 zł oraz część wyrównawcza subwencji ogólnej 2.537.104 zł - dochody własne 7.397.636 zł (tj. 37,12), w tym: udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych 2.980.968 zł, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych 309.200 zł, wpływy z podatku od nieruchomości 2.481.000 zł.

Najwyższą pozycją w planie dochodów są: subwencje, dotacje, wpływy z udziałem w podatku dochodowym od osób fizycznych i podatek od nieruchomości. Plan wydatków na 2008 r. wynosi 22.816.837 zł, w tym: - wydatki bieżące: 17.144.437 zł, wydatki majątkowe 5.672.400 zł

Najwyższą pozycją w wydatkach stanowią wydatki na oświatę 9.594.817 zł (tj. 42,05%)

Kwota 5.672.400 zł ujęta w budżecie na 2008 r. na inwestycje przeznaczona jest m.in. na realizację następujących zadań: budowę publicznego szaletu w Dobrodzieniu, termomodernizację Publicznej Szkoły Podstawowej w

Szemrowicach, budowę dróg dojazdowych do pól w miejscowościach: Bzinica Stara, Bzinica Nowa i Kolejka, modernizację ul. Topolowej w Dobrodzieniu, ul. Lipowej w Malichowie i ul. Górnej w Rzędowicach, modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Pludrach (realizacja tego zadania uzależniona będzie od otrzymanej dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich), połączenie sieci wodociągowej w Makowczycach z wodociągiem w Dobrodzieniu, adaptacje pomieszczeń byłej szkoły w Główczycach na garaż dla OSP Główczyce, modernizację chodnika przy ul. Cmentarnej w Dobrodzieniu, adaptację pomieszczenia budynku komunalnego przy ul. Moniuszki 2 w Dobrodzieniu na pomieszczenia dla pogotowia ratunkowego, dofinansowanie dokumentacji na budowę chodników wzdłuż ul. Oleskiej i Piastowskiej w Dobrodzieniu, wykonanie studium wykonalności dla projektów kanalizacji w ramach aglomeracji dobrodzieńskiej, wykonanie dokumentacji kanalizacji sanitarnej ul. Topolowej w Dobrodzieniu, wykonanie dokumentacji kanalizacji deszczowej i sanitarnej ul. Piastowskiej w Dobrodzieniu.

W ramach środków z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ujęto wydatki na selektywną zbiórkę odpadów na terenie miasta i gminy, likwidację dzikich wysypisk śmieci oraz zakup materiałów oraz inne usługi związane z ochroną środowiska.

A.K.

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY

W związku z wejściem w życie z dniem 01.01.2008 roku Uchwały Nr XIII/87/2007 Rady Miejskiej w Dobrodzieniu z dnia 17 grudnia 2007 roku w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje na terenie Gminy Dobrodzień informujemy, iż przedsiębiorcy, którzy zakończyli budowę lub rozbudowę

budynku związanego z prowadzoną działalnością mogą się ubiegać o ulgę. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Dobrodzieniu w pokoju nr 4 – podatki, oraz pod nr tel. 034/3575100 do 105 wew. 44.

Ponadto informujemy, że treść w/w uchwały dostępna jest na stronie internetowej www.dobrodzien.pl

OGŁOSZENIE

Najpiękniejsza iluminacja

Pod koniec 2007 roku Rada Miejska wraz z Burmistrzem Dobrodzienia ogłosiła konkurs na „Najpiękniejszą iluminację Światło-Bożonarodzeniową”. Do konkursu mogli zgłaszać się wszyscy właściciele budynków mieszkalnych, posesji oraz zagród. Zgłoszenia można było dokonywać osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Dobrodzień oraz za pośrednictwem Radnych i Sołtysów. Celem konkursu było wyłonienie najpiękniejszej przystrojonej posesji natomiast kryteriom oceny podlegało: oryginalność wystroju, wykorzystanie istniejących elementów architektoniczno-przyrodniczych, stopień wykorzystania symboliki Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, nakład pracy wniesiony w przygotowanie wystroju, w tym wielkość terenu objętego iluminacją oraz wielość i różnorodność zastosowanych elementów dekoracyjnych, efekt, czyli ogólny wyraz artystyczny.

W ramach każdego z kryteriów przyznawane było od 1 do 5 punktów. O wyniku ostatecznym decydowała suma zdobytych punktów.

Do konkursu z terenu miasta i gminy zgłosiło się sześciu właścicieli posesji.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło dnia 3 stycznia 2008 roku. Komisja konkursowa wyłoniła następujących zwycięzców i postanowiła przyznać: I miejsce oraz nagrodę wartości 300 zł posesji Państwa **Hildegardy i Franciszka Dworaczyk** położonej w Błachowie przy ul. Opolskiej 13, II miejsce, nagrodę wartości 200 zł - posesji Państwa **Renaty i Franciszka Richter** położonej w Pludrach przy ulicy Robotniczej 3c, III miejsce i nagrodę wartości 100 zł posesji Państwa **Łucji i Waltra Ptok** położonej w Zwozie przy ulicy Wiejskiej 12.

Wręczenie nagród, na które zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy konkursu, odbyło się dnia 10 stycznia 2008 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy. Pani Burmistrz Róża Koźlik wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej panem Damianem Karpinskim wręczyli laureatom nagrody pieniężne, pozostali uczestnicy otrzymali drobne upominki.

Dziękujemy za udział w konkursie, za przystrojenie posesji, które pięknie ozdabiały nie tylko przydomowe podwórza, ale rozświetlały gminę. Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu pod koniec 2008 roku.

A.L.

Wyobraźmy sobie taki oto, hipotetyczny przebieg rozmowy telefonicznej:

- Dzień dobry, czy to Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieniu? Dzwonię w sprawie drogi.

- Tak słucham.

- Jestem zbulwersowany, ponieważ jadąc dzisiaj do pracy zauważyłem bardzo dużą dziurę w jezdni. Dosłownie koło można by sobie w samochodzie urwać. Chciałbym, żeby coś z tym zrobiono.

- Proszę mi powiedzieć o jaką drogę chodzi.

- Chodzi mi o drogę z Makowczyc do Dobrodzienia.

- Dobrze, zadzwonię w tej sprawie do odpowiedniego zarządu dróg.

- Jak to zadzwonię?! To wy nic z tym nie zrobicie???

- Zrobimy – prześlemy sprawę do odpowiedniego zarządcy drogi.

- Jak to przekażecie do odpowiedniego zarządcy?! To nie jest wasza droga?

- Nie proszę Pana, to nie nasza droga.

- Czyja więc ona jest?

- Jest to droga powiatowa, a zarządcą jest Powiatowy Zarząd Dróg w Oleśnie.

- W takim razie dziękuję za informację. Liczę na to, że zarząd zleci jak najszybciej naprawienie dziury... Do widzenia Panu.

- Do widzenia. Tak jak powiedziałem - sprawę przekażę do zarządu dróg.

Przedstawiony powyżej dialog jest oczywiście w całości zmyślony, lecz jemu podobnych w przeróżnych sprawach związanych z drogami jest bardzo wiele. Jak można by z niego wywnioskować, nie wszystkie sprawy związane z drogami w naszej gminie może ostatecznie załatwić Urząd Miasta i Gminy. Przyczyna jest prosta – nie dla wszystkich dróg na terenie naszej gminy zarządcą jest Urząd. Sprawa ta jest z pewnością dla większości czytelników jasna i oczywista, jednak ponieważ tego typu rozmowy się zdarzają, wydaje się koniecznym rozwinięcie tematu i rozwiązanie wątpliwości co do kategorii poszczególnych dróg w naszej gminie.

Zgodnie z obowiązującą ustawą o drogach publicznych, dzielą się one na cztery kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe, drogi gminne. Ulice leżące w ciągu dróg

Czyja ta droga

wymienionych wyżej, należą do tej samej kategorii co te drogi.

Oprócz dróg publicznych, w rozumieniu ustawy, występują również tak zwane drogi wewnętrzne: dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych, dojazdowe do obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców, osiedlowe.

Za stan dróg publicznych odpowiadają kolejno: krajowych – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Opole, wojewódzkich – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, powiatowych – Powiatowy Zarząd Dróg w Oleśnie, gminnych – Urząd Miasta i Gminy.

W naszej gminie znajduje się ponad 200 km dróg publicznych oraz dziesiątki kilometrów dróg wewnętrznych. Wychodząc naprzeciw problemowi zaliczania poszczególnych dróg do odpowiedniej kategorii, postaram się to wyjaśnić poniższym wykazem. Zawiera on ulice w miejscowościach naszej gminy, przyporządkowane poszczególnym kategoriom dróg. W zestawieniu zastosowane są następujące skróty: droga krajowa – K, droga wojewódzka – W, droga powiatowa – P, droga gminna – G oraz pozostałe – L, część ulicy należącej do drogi danej kategorii – (cz.).

Dobrodzień: K: obwodnica; W: Piastowska, Oleska; P: Kościuszki, Rzędowicka, Szemrowicka, Wojska Polskiego; G: Bieńka, Arki Bożka, Cmentarna, Chłopska, Dębowa, Dzierży, E. Stein, Dworcowa, Habas, H. Sawickiej, Kolejowa, Kol. Wieczorka, Konrada Mańki, Leśna, Lubliniecka, Mickiewicza, Miodowa, Moniuszki, Poczтовая, Opolska, Plac Wolności, Polna, Powstańców Śl., Reymonta, Parkowa, Solna, Spółdzielcza, Świerczewskiego, Topolowa, Ks. Gładysza, Bukowa, Zawadzkiego, Zielona. **Bąki:** P: Dobrodzieńska, Gwoździńska, Klonowa; G: Stawowa. **Błachów:** G: Opolska; L: Leśna, Szkolna, Zamknięta. **Bzinica Nowa:** P: Klonowa; G: Szkolna; L: Cmentarna, Łączna,

Polna, Spółdzielcza. **Bzinica Stara:** W: Główna(cz.); P: K. Miarki(cz.), Klonowa; G: Bieńka, K. Miarki(cz.); L: Dębowa, Główna(cz.), Zamknięta, Mostowa, Leśna, Polna, Rzeczna, Strażacka, Wąska.

Bzionków: W: Oleska. **Dąbrowica:** K: Opolska; L: Zamknięta. **Główczyce:** K: Lubliniecka; P: Dobrodzieńska; G: Dolna, Leśna, Wystrzycka; L: Rolna, Sportowa. **Gosławice:** K: Lubliniecka; P: Sierakowska; L: Dębowa, Dolna, Krótka, Polna, Stawowa, Strażacka, Szkolna, Topolowa, Wąska, Wiejska. **Klekotna:** P: Dobrodzieńska; G: Boczna, Cegielniana; L: Leśna, Wiesiondry. **Kocury:** W: Oleska; L: Brzozowa, Krzywa, Leśna, Polna, Szemrowicka. **Kolejka:** G: Długa; L: Boczna, Długa. **Ligota Dobrodzieńska:** P: Wojska Polskiego; G: Boczna, Kuźnia, Zielona; L: Krótka, Polna, Rolna, Szkolna, Zamknięta. **Liszczok:** P: Zawadzka; G: Rybacka, Zawadzka.

Makowczyce: P: Dobrodzieńska; G: Główna, Leśna, Łąkowa, Warłowska; L: Boczna, Dojazdowa, Lipowa, Majątkowa, Polna, Słoneczna, Wiejska, Zamknięta. **Malichów:** W: Oleska; G: Chłopska; L: Leśna, Lipowa, Polna; **Myślińska:** K: Opolska; P: Kolejowa, Parkingowa; G: Kościelna, Nowa Kolonia, Sosnowa; L: Krótka, Łączna, Polna, Przejazdowa, Słoneczna, Zielona. **Pietraszów:** W: Figła; G: Koszwicka, Piła, Kopina; L: Gromadzka, Hutnicza, Leśna, Rodzinna, Żużłowa. **Pludry:** W: Al. Wyzwolenia; P: Lubliniecka; G: Kopernika, Leśna, Małorolna, Rolna, Robotnicza, Szkolna; L: Boczna, Brzozowa, Dworcowa, Krótka, Polna, Osiedle Robotnicze, Skośna, Tartaczna, Wiejska, Zamknięta.

Rędzina: P: Dobrodzieńska. **Rzędowice:** P: Bzionkowska, Dobrodzieńska; G: Długa, Dolna, Górna, Kwiatowa, Leśna, Wolna; L: Dąbrowa, Łąkowa, Mostowa, Słoneczna. **Szemrowice:** P: Wiejska; G: Grzybowska, Leśniczówka, Na Makowczyce, Szkolna; L: Boczna, Cicha, Dębowa, Długa, Kręta, Krótka, Leśna, Marzanka, Nowa, Ogrodowa, Polna, Rzemieślnicza, Słoneczna, Wąska, Śmiałków, Strażacka, Torki. **Turza:** K: Opolska; P: Kolejowa; G: Kościelna(cz.), Leśna; L: Grochowska, Kościelna (cz.), Kręta. **Warłów:** P: Dobrodzieńska, Lipowa; G: Polna, Boczna; L: Topolowa, Zamknięta. **Zwóz:** G: Bielowcowa, Wiejska; L: Polna, Stawowa.

Integralną częścią dróg są np.: chodniki, pobocza, oznakowanie, obiekty inżynierskie związane z funkcjonowaniem ruchu, itp., o które również zadbać musi ich zarządca.

Myślę, że ta dawka informacji pozwoli zrozumieć w jaki sposób rozłożona jest w każdej gminie odpowiedzialność za stan dróg. Nie znaczy to jednak, że od tej pory w Urzędzie Miasta i Gminy przyjmowane będą tylko te zgłoszenia, które dotyczą dróg gminnych. Jak do tej pory każde zgłoszenie, które do nas wpłynie, znajdzie odpowiedniego adresata.

Myślę, że ta dawka informacji pozwoli zrozumieć w jaki sposób rozłożona jest w każdej gminie odpowiedzialność za stan dróg. Nie znaczy to jednak, że od tej pory w Urzędzie Miasta i Gminy przyjmowane będą tylko te zgłoszenia, które dotyczą dróg gminnych. Jak do tej pory każde zgłoszenie, które do nas wpłynie, znajdzie odpowiedniego adresata.

Myślę, że ta dawka informacji pozwoli zrozumieć w jaki sposób rozłożona jest w każdej gminie odpowiedzialność za stan dróg. Nie znaczy to jednak, że od tej pory w Urzędzie Miasta i Gminy przyjmowane będą tylko te zgłoszenia, które dotyczą dróg gminnych. Jak do tej pory każde zgłoszenie, które do nas wpłynie, znajdzie odpowiedniego adresata.

Myślę, że ta dawka informacji pozwoli zrozumieć w jaki sposób rozłożona jest w każdej gminie odpowiedzialność za stan dróg. Nie znaczy to jednak, że od tej pory w Urzędzie Miasta i Gminy przyjmowane będą tylko te zgłoszenia, które dotyczą dróg gminnych. Jak do tej pory każde zgłoszenie, które do nas wpłynie, znajdzie odpowiedniego adresata.

Myślę, że ta dawka informacji pozwoli zrozumieć w jaki sposób rozłożona jest w każdej gminie odpowiedzialność za stan dróg. Nie znaczy to jednak, że od tej pory w Urzędzie Miasta i Gminy przyjmowane będą tylko te zgłoszenia, które dotyczą dróg gminnych. Jak do tej pory każde zgłoszenie, które do nas wpłynie, znajdzie odpowiedniego adresata.

M.W.

Ubezpieczenie OC rolników

Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieniu przypomina, iż osoby fizyczne będące w posiadaniu lub współposiadaniu gospodarstwa rolnego są obowiązane do zawarcia ubezpieczeń obowiązkowych, tj.:

- ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego;

- ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Obowiązek tych ubezpieczeń wyni-

ka z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z 2003 r. z późn. zm.).

Do przeprowadzania kontroli spełniania obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC rolników i budynków rolniczych jest zobowiązany wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy na miejsce położenia gospodarstwa rolnego lub zamieszkania rolnika. Z uprawnień tych mogą skorzystać starosta oraz Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Rolnik jest zobowiązany do okazania lub przedłożenia dokumentu potwierdzającego

dokończenie na s. 8



Poeta z Dobrodzienia

Rok 2008 wyjątkowo obfituje w jubileusze. Obchodzimy bowiem 15 lat istnienia „Echa Dobrodzienia i Okolic”, którego Janusz Orlikowski jest redaktorem naczelnym, 10 lat liczy sobie „Dobrodzieńskie Święto Poezji”, którego jest współorganizatorem oraz prowadzącym i wreszcie sam obchodzi 20 lat swej pracy twórczej. Może zatem w pełni zasłużyć świętować! Zanim jednak złożymy gratulację prześledźmy jego drogę twórczą.

Pisał już od II klasy liceum. Takie młodzieńcze przelewanie na papier swoich problemów i przemyśleń. Pierwsze próby literackie. Dopiero jednak w 1984 roku zdecydował się wysłać swoje teksty do pisma „Nad Wartą” - dodatku do: „Gazety Częstochowskiej”, które prowadziło „Pocztę literacką”. Wydrukowano mu cały tekst, a zatem mógł już otworzyć dla czytelników swoją szufladę i pisać dalej. Już w następnym roku 1985 Tadeusz Śliwiak wydrukował jego wiersz w „Życiu Literackim”, natomiast w 1988 r. ukazał się pierwszy arkusz poetycki „Monolog niepokorny”. Od tamtej pory właśnie mija 20 lat., które przyniosły 9 kolejnych tomików poetyckich oraz jeden tom esejów. Obecnie czeka na ukazanie się drugiego zbioru esejów „Status poety”. To nie jedyny obszar twórczości. Drugi, szeroki i bardzo poważnie traktowany, to współpraca z wieloma czasopismami, w których publikuje wiersze, eseje i recenzje. Są to: „Akant”, „Twórczość”, „Życie Literackie”, „Gazeta Kulturalna”, „Radość”, „Obrzeża”, „Poezja Dzisiaj”, „Głos nauczycielski”, „Własnym Głosem”, „Lektura”, „Iskra” i „Aleje 3”.

Wszystkie te lata poświęcone literaturze ofiarował również Dobrodzieniowi, do którego przybył w 1986 roku i ciągle udziela mu szczerze swego talentu. Poznając nowe miasto zajął do domu kultury i tam poznał ludzi, którzy mieli pasję i nią zarażali – Stanisława Górskiego i Stanisława Kowalczyka. Przyniósł kilka wierszy do powstającego powoli drugiego zeszytu „Echo Dobrodzienia” (1987 r) i tak już w mieście się zakotwiczył. W roku 1993 był współtwórcą pisma „Echo Dobrodzienia i Okolic”, z nim pozostał, a zajmując stanowisko redaktora naczelnego przyjął jako swą zasadę, pełną otwartość. Nie było jakiejś wyimaginowanej idei przewodniej. Kształt pisma określili sami piszący do niego i czytelnicy swoimi oczekiwaniami. A dalej, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych do początków nowego wieku współpracował również, przedstawiając życie Dobrodzienia z istniejącą wtedy „Oleską Gazetą Powiatową”.

Sam natomiast zainspirował powstanie teatru poezji „Akwamaryn”. Działająca w latach 1988 – 1990 grupa młodych ludzi, z ówczesnego Zespołu Szkół Rolniczych z Gosławic, pod jego opieką przygotowała spektakl „Posłanie do Nadwrażliwych”.

Przedstawienie to wystawiane było na wielu scenach np. we Wrocławiu, w Częstochowie w Teatrze im. A. Mickiewicza czy nawet w ośrodku dla osób uzależnionych od narkotyków w Patoce. Najbardziej zostało docenione w Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów i Kabaretów w Iławie, gdzie otrzymało I nagrodę. Janusz Orlikowski, którego młodzież nazywała „Maestro” był autorem wierszy, piosenek do spektaklu jak również brał w nim udział. Pełnił zatem rolę scenarzysty, reżysera, autora tekstów i aktora. Piosenki z tego spektaklu zamieszczone zostały w drugiej jego książce „Srebrzysty żal” 1990. Na przedstawienie składały się jednak nie tylko jego teksty. Motywem przewodnim była filozofia Kazimierza Dąbrowskiego twórcy wiersza „Posłanie do Nadwrażliwych” autora pojęcia dezintegracja pozytywna. Pokazuje on dwie możliwe drogi artysty – jedna prowadzi do całkowitej dezintegracji jednostki, a druga dąży ku konstrukcji, harmonii, życiu z naturą.

Następne spektakle dotyczyły poezji rosyjskiej i twórczości Haliny Poświatowskiej, ale nie odniosły już takiego sukcesu.

Po zakończeniu działalności teatru nigdy nie porzucił chęci zapraszania mieszkańców Dobrodzienia do świata dobrze sobie znanego - do świata poezji. Mianowicie w drugiej połowie lat 90. wymyślił i prowadził „Piątki literackie” w ówczesnym Bilard Palast. Gościli u niego pisarze i poeci z regionu, z Częstochowy, Opola, a także miejscowa młodzież.

Niejako konsekwencją tej działalności stało się „Dobrodzieńskie Święto Poezji”. Wraz z dyrektorem Domu Kultury S. Z. Górskim współorganizują go od 10 lat. Podzielili się rolami – jeden odpowiada za słowo, a drugi za muzykę czyli zapewnia występ gościa. Zwykle na program święta składała się prezentacja twórczości jakiegoś poety, turniej jednego wiersza i występ zaproszonego artysty. Od 3 lat Święto zostało wzbogacone o pomysł Janusza Orlikowskiego – Ogólnopolski Konkurs Poetycki o Laur Kieszeni Urzędu dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych. Ogłoszenia o konkursie zamieszczane są w czasopismach o zasięgu ogólnokrajowym, z którymi współpracuje poeta oraz oczywiście w „Echu...”. Nadchodzą więc zgłoszenia z całej Polski. W tym roku konkurs odbędzie się po raz czwarty.

Kolejne pole działalności Janusza Orlikowskiego to członkostwo lub nierzadko przewodniczenie jury konkursów poetyckich czy recytatorskich. Nie odmawia nigdy swej fachowej rady i pomocy, czy to podczas konkursu recytatorskiego w przedszkolu czy podczas eliminacji do powiatowego konkursu recytatorskiego w Domu Kultury.

Nie skąpi swojej osoby również czytelnikom przyjmując zaproszenia na

spotkania autorskie, choć nie jest to jego ulubiona forma kontaktu z czytelnikiem. O wiele bardziej ponad tę przedkłada korespondencję z czasopismami i publikowanie swych wierszy, esejów, recenzji czy szkiców. Jego dusza jest raczej kameralna. Nie goni zatem za spotkaniami tłumnymi, choć po wydaniu nowej książki są one formą promocji i zawsze chętnie wtedy pokazuje czytelnikom swe nowe „przekształcenia w słowo” otaczającego świata. Mimo wszystko jest zwolennikiem tzw. anonimowego czytelnika.

Jest bardzo krytyczny wobec swojej twórczości. Uważa, że tekst, który wychodzi spod jego pióra musi być dopracowany. Zbyt kocha literaturę żeby pozwolić sobie na wypuszczenie rzeczy niedopracowanych czy złych. Za taką bodaj postawę nagrodzony został przyjęciem w poczet członków Związku Literatów Polskich. Nie stało się to jednak od razu. Na przełomie lat 80 i 90 należał do Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury z oddziałem w Częstochowie. Organizowano tam różnego typu warsztaty literackie, na które zapraszano ludzi profesjonalnie parających się literaturą. Byli to. min. Jerzy Koperski, Zbigniew Jerzyna z Warszawy, czy małżeństwo Anna i Jacek Kajtochowie z Krakowa. Oni stawiali sobie za zadanie łowienie młodych talentów. Po wydaniu trzeciego tomiku Janusza Orlikowskiego „Suknia rzucona w potok krwi”, do którego postscriptum pisał Jacek Kajtoch z UJ, on właśnie przedstawił książkę i kandydaturę poety komisji kwalifikującej. Miało to miejsce w 1992 r., od którego może już mówić o twórczości profesjonalnej.

W tym czasie prócz publikacji poetyckich jak „Nierozumny diament” 1993, „Geometria światła” 1994, „Uśmiech za słowo” 1996, „Martwa natura z pętelką” 2000 i „Wiersze wybrane” 2003 ukazał się zbiór esejów „Radość i dyskoteka” 1998. A poezję Janusza Orlikowskiego zauważył m.in. profesor Stanisław Burkot, z Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, historyk literatury i krytyk literacki, który w książkach „Literatura polska w latach 1986-1995” (Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków, 1997), „Literatura polska w latach 1939 – 1999”, (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2003) pisze o poecie z Dobrodzienia. Pojawiły się też dziesiątki recenzji na temat twórczości autora, w tym w publikacjach książkowych. Jednocześnie poeta publikował w czasopismach, z którymi współpracuje pisząc eseje i recenzje przysyłanych mu tomów, głównie ze współczesnej literatury polskiej. Ma ich

dokończenie na s. 11

Fenomen Jurka Owsiaka

Jak co roku Dobrodzień wziął udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy i przy udziale wolontariuszy – uczniów dobrodzieńskich szkół – odbyła się kwesta. W imprezach towarzyszących wzięły udział śpiewające zespoły: przedszkolaki, zespół wokalny „Drops”, świeżo „powołany z naboru” chór mikołajkowy i dobrodzieński zespół pieśni regionalnej.

Z Poznania specjalnie przyjechał by zagrać w Dobrodzieńskiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Marek Siwek – wokalista współpracujący z Lombardem, a w koncercie finałowym można było podziwiać popisy Darii Jędrzej i Dionizego Brylki. Imprezami towarzyszącymi były wystawy: plakatu Romana Kalarusa oraz malarstwa i rysunku Darii Jędrzej.

Bardzo widowiskowy w tym roku był pokaz sztucznych ogni czyli „światelko do nieba”.

Jak co roku mogliśmy się przekonać o hojności ludzi, którzy wrzucili pieniądze do puszek. Pomijając oczywiście „myślących inaczej” jesteśmy zbudowani troską i chęcią pomocy ofiarodawców

w stosunku do dzieci cierpiących na choroby laryngologiczne czy cukrzyce. Sztab w Dobrodzieńsku naliczył 11.672,63 zł i 30,30 euro co na nasze warunki jest kwotą zadowalającą.

Uwaga dla „myślących inaczej”: Przypominam, że wystarczy wizyta w najbliższym szpitalu np. Oleśnie, Lublińcu

czy Opolu, by zobaczyć na własne oczy drogi specjalistyczny sprzęt ratujący ludzkie życie. W naszym środowisku osobiście znam kilka osób, które z niego skorzystały. Oby niedowiarki nie musiały korzystać ze sprzętu z serduszkami więc jak co roku życzę im zdrowia.

Ewa Piasecka

ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO

Zgodnie z ustawą o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. Nr 52, poz. 379 z 2006 r.) Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieńsku przypomina o składaniu wniosków w dwóch terminach: 1) w terminie od 1 marca 2008 r. do 31 marca 2008 r. należy złożyć wniosek wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 września 2007 r. do 29 lutego 2008 r.; 2) w terminie od 1 września 2008 r. do 30 września 2008 r.

należy złożyć wniosek wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 marca 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2008 r.

Limit zwrotu podatku w 2008 r. wynosić będzie: 73,10 zł x ilość ha użytków rolnych. Dodatkowych informacji dotyczących zwrotu akcyzy uzyskać można osobiście w UMiG Dobrodzień pok. nr 16 bądź pod nr tel.: (034) 35 75 100 wew. 25.

LA

Złote gody



W dniu 6 grudnia 2007r. w restauracji Park Hotel w Dobrodzieńsku odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. W 2007r. Złote Gody obchodziło 14 par z terenu Miasta i Gminy Dobrodzień: Państwo Adelajda i Helmut

Dombek, Anna i Alojzy Koj, Państwo Agnieszka i Rufin Koloch, Maria i Karol Kotysz, Państwo Dorota i Jerzy Krafczyk, Państwo Józefa i Bronisław Kulibaba, Państwo Edeltrauda i Ryszard Lip, Maria i Maksymilian Nowak, Maria i Józef Ochmann, Jarosława i Stanisław Okaj, Paulina i Ewald Pielorz, Maria i Alojzy Płonka, Anna i Ryszard Popenda, Anna i Horst Schumann.

Serdeczne życzenia oraz gratulacje dostojnym Jubilatkom złożyła Burmistrz

Dobrodzień – pani Róża Koźlik oraz z-ca Kierownika USC – pani Ewa Kalisz. Małżonkowie otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz kwiaty. Uroczystość uświetnił występ dzieci z dobrodzieńskiego przedszkola przygotowany przez panią Renatę Plewnia.

Drogim Jubilatkom życzymy dalszych lat życia w zdrowiu, miłości i wzajemnym szacunku.

/EK/

6

Echo
DOBRODZIEŃ
i Okolic



Styl według Marty Klubowicz

Gra w filmie, w teatrze, pisze scenariusze, tworzy poezję, jednocześnie odkrywa i popularyzuje zapomnianych lub nieznanych poetów. Zajmuje się także reżyserią. Popularność przyniosły jej role w filmach kinowych: „Dziewczęta z Nowolipek”, komedia „Och, Karol” i w serialach telewizyjnych – „W labiryncie”, „Czułość i kłamstwa”, „Tulipan”, „Klan” i „Całe zdanie nieboszczyka”, ekranizacji bestsellerowej powieści Joanny Chmielewskiej. Ostatnio można ją zobaczyć w serialu „Pierwsza miłość”. O kobiecych urokach życia z Martą Klubowicz rozmawiała Dominika Gorgosz.

Bardzo wiele gwiazd, aktorów, i aktorek korzysta z porad wizażystów i stylistów. Czy kiedykolwiek skorzystała Pani z takich porad?

Jedyną sytuacją, kiedy korzystam z takich porad, jest sesja zdjęciowa. Natomiast na co dzień czułabym się źle, gdybym kreowała się na kogoś, kim tak naprawdę nie jestem. Ubieram się tak, jak czuję się w danym momencie. Bardzo rzadko mam ochotę na to, żeby malować się, czy żeby ubierać się, tak żeby inni zwracali na mnie uwagę. To jest paradoks. Jestem aktorką, jednocześnie nie lubię być w centrum zainteresowania. Na co dzień ubieram się skromnie. Podobnie jest z moimi koleżankami - aktorkami. Jeśli wychodzimy na wizję, bierzemy udział w jakiejś imprezie, to wtedy oczy innych muszą być na nas zwrócone, wtedy trzeba się ubrać, umalować. Na planie filmowym muszę kilkakrotnie przebierać się, w związku z tym mam potworną niechęć do przebierania się i do malowania się. Moja mama często zwraca mi uwagę: „Jesteś osobą publiczną, ludzie na ciebie patrzą, musisz jakoś wyglądać”, a ja nie chcę o tym myśleć.

Dzisiaj jest Pani jednak ubrana według wszystkich standardów kreowanych przez projektantów mody: satynowa czerwona bluzka, perły na szyi...

Z perłami to jest tak, że w pewnym momencie do nich dojrzałam. Kiedyś myślałam, że perły przynoszą nieszczęście, że rodzą się z bólu. W końcu przekonałam się do nich. Zauważyłam, że perły dodane do najskromniejszej sukienki, sprawiają, że będą wyglądać elegancko.

Czy przegląda Pani żurnale, zdjęcia z pokazów mody?

Uważam, że człowiek nie powinien ubierać się niezgodnie z modą, jednak moda była i jest dla mnie rodzajem propagandy. Ubrania powinny pasować do naszej osobowości, podkreślać naszą urodę i tuszować to, co niekoniecznie powinno być wystawione na widok publiczny. Jeśli ktoś ma np. wałki na brzuchu, to nie powinien brzucha odkrywać. Jeśli ktoś ma zbyt pokaźne uda, to nie powinien nosić legginsów. Z modą to jest tak, że coś jest teraz modne, a w przyszłym roku będzie już niemodne i nie można włożyć butów, które kosztowały naprawdę dużo. Staram się kupować ubrania ponadczasowe, które będą zawsze modne. Tak naprawdę to nienawidzę chodzić po sklepach. Męczy mnie to potwornie. Nie sprawia mi to przyjemności. Podobno w naturze kobiet leży to, że lubią przebierać się, że jak coś kupią, to przychodzą do domu i natychmiast stroją się w to. Jak kupię sobie coś do ubrania, to najwyżej wiem to do

szafy, albo zostawiam w torbie.

Czy dobrym rozwiązaniem nie byłyby zakupy przez Internet? Znane gwiazdy, chcąc uniknąć rozpoznania, odwiedzają sklepy internetowe i zamawiają ubrania.

Nie mam zaufania, ani do katalogów, ani do Internetu. Mam złe doświadczenie. Raz w życiu zamówiłam z fantastycznego katalogu ubrania, które wydawały się bardzo ładne, jednak to, co dostałam w ogóle nie odpowiadało mojemu wyobrażeniu i temu, jak wyglądały na zdjęciach. Wszystko to odesłałam.

Obserwując, to co dzieje się za Oceanem, zauważyłam, że nie można pojawić się dwukrotnie w tym samym stroju. Czy w Polsce jest podobnie?

Jeżeli w przeciągu krótkiego czasu wychodzimy na dwie imprezy, na które przychodzą właściwie ci sami ludzie, to trzeba ubrać się inaczej. Takie imprezy są strasznie męczące, dlatego, pomimo, iż wiem, że tak nie powinnam robić, szukam pretekstów, do tego, żeby nie pójść na nie. Wielkie gale nie są miejscami, w których można spokojnie porozmawiać. Żeby w ogóle pojawić się na nich, trzeba kupić sobie coś do ubrania, pójść do fryzjera, zrobić makijaż, pojechać taksówką i wrócić nią do domu. Same przygotowania zajmują pół dnia. W tym czasie mogłabym zrobić bardzo wiele pożytecznych rzeczy.

Ekozespoły w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych

„Nie proś świata by się zmienił, to ty zmień się pierwszy” to hasło, które stara się realizować z wielkim zapałem młodzież uczęszczająca do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu. Szkolne Ekozespoły bowiem to nic innego, jak prężnie działające koło ekologiczne. W tym roku szkolnym w ZSP istnieją trzy takie zespoły uczniowskie, które działają nie tylko na terenie szkoły, ale również w rodzinach i w środowisku lokalnym. Akcje organizowane pod czujnym okiem nauczycielek mgr Jolanty Parys, mgr Jolanty Dziemby, mgr Katarzyny Szczygieł to min.: Sprzątanie Świata (porządkowany jest nie tylko teren szkoły, ale także wydzielone fragmenty miasta np. zabytkowe cmentarze), Święto Drzewa czyli sadzenie drzewka pokoju. W tym roku uczniowie posadzili na terenie szkoły piękną magnolię. Kolejne akcje to np. „Kasztanowiec” - polega ona na walce ze szkodnikiem o nazwie szrotówek kasztanowcowiaczek (młodzi ekolodzy grabią i niszczą liście po to by zapobiec

rozprzestrzenianiu się szkodnika); „Nie Trujcie” - akcja propagująca zakaz palenia śmieci w okresie grzewczym w piecach CO gospodarstw domowych (ekolodzy walczą z przekonaniem, że palenie np. butelek i innych przedmiotów z tworzyw sztucznych to najlepszy sposób pozbycia się ich). Ponadto młodzież z ekozespołów monitoruje wodę w rzece Myślince oraz gleby i powietrze w gminie Dobrodzień, prowadzi zbiórkę karmy dla ptaków w okresie zimowym oraz organizuje zbiórkę surowców wtórnych.

Ci aktywni młodzi ludzie są również autorami projektu propagującego używanie ekologicznych toreb na zakupy zamiast, tak zanieczyszczających środowisko, tzw. zrywek plastikowych. Piękne zielone torby uszyte z materiału noszące napis „Nie proś świata aby się zmienił, to ty zmień się pierwszy” uczniowie pragną rozpropagować w swoim środowisku lokalnym.

Wszystkie te działania młodzieży nie tylko napawają ich dumą, ale także zachęcają do udziału w konkursach. W

tym roku szkolnym odbyła się V edycja konkursu „Program ekozespołów w mojej szkole i przedszkolu” - reporterzy we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w którym ekozespoły z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu otrzymały wyróżnienie. W latach ubiegłych również odnosili sukcesy na szczeblach wojewódzkich, a nawet krajowym - w 2005 roku II miejsce w Polsce!

Gratulujemy pomysłowości i wytrwałości w realizacji zamierzonych planów i życzymy coraz większych sukcesów! Jednocześnie mamy nadzieję, że w takim duchu wychowywana młodzież stanie na straży środowiska i nasze kolejne pokolenia będą mogły żyć w bardziej czystym świecie.

ADA



Ubezpieczenie OC...

dokończenie ze s. 4

zawarcie ubezpieczenia obowiązkowego, zgodnie z jego warunkami, ważnej w roku kontroli lub dowodu opłacania składek za to ubezpieczenie.

Jeżeli osoba kontrolowana nie okaże tych dokumentów organ kontroli ma obowiązek zawiadomienia o tym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w terminie 14 dni od przeprowadzenia lub zakończenia kontroli naliczając odsetki karne z tytułu naruszenia obowiązku zawarcia umowy OC rolników i ubezpieczenia budynków.

Wysokość opłaty karnej w każdym roku kalendarzowym wynosi:

- w ubezpieczeniu OC rolników równowartość 30 € ustalona w złotych;
- w ubezpieczeniu budynków rolniczych równowartość 100 € ustalona w złotych.

Wniesienie opłaty karnej w danym roku kalendarzowym nie zwalnia z obowiązku zawarcia ubezpieczenia obowiązkowego.

LA

Informacja dla rodziców

Środowiskowy Dom Samopomocy w Sowcycach – Ośrodek Wsparcia Dziennego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej stwarza warunki do nabywania ważnych umiejętności życiowych w zakresie samoobsługi, zaradności, odpowiedzialności oraz kontaktów interpersonalnych poprzez integrację ze środowiskiem oraz stosowaniem różnych form terapii: arteterapia - terapia sztuką, muzykoterapia, biblioterapia, zajęcia kulinarne, fizjoterapia, treningi samodzielności, treningi interpersonalne, zajęcia edukacyjne, psychoterapia, współpraca ze środowiskiem lokalnym. **Terapia prowadzona jest od poniedziałku**

do piątku w godz. od 7.00 do 15.00
Do dyspozycji jest samochód dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Dzieci dowożone są z terenu powiatu oleskiego. **Uczestnictwo w terapii jest nieodpłatne i nie koliduje z realizacją obowiązku szkolnego lub uczestnictwem w innych formach terapii.**

Dom zatrudnia: instruktora terapii zajęciowej, fizjoterapeutę, pedagoga-łogopedę, psychologa, opiekuna, pielęgniarkę

Osoby zainteresowane mogą także zasięgnąć informacji w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, Pl Wolności 1, 46-380 Dobrodzień, Tel. 034/3575100 w.42 lub 52

Historyczne zwycięstwo

W rozegranych 29 lutego br. Mistrzostwach Powiatu Oleskiego tytuł mistrzowski zdobyła drużyna piłkarzy ręcznych naszego gimnazjum w składzie Kevin Otrzonsek, Tomasz Parkitny, Marcin Gaida, Sebastian Jainta, Marcin Ryndała, Rafał Hajzner, Piotr Pielok i

Mateusz Błęka pod opieką mgra Witolda Koszila. To pierwsze mistrzostwo powiatu dla chłopców w historii gimnazjum. Dotychczas trzykrotnie ten tytuł zdobywała drużyna dziewcząt w siatkówce, którą również prowadzi W. Koszil.

pq



Ks. dziekan Alfred Waindok

„Pan powiedział Ty pójdz za mną przez zwyczajne szare dni. Nie bój się Ja będę z Tobą...” Bał się tylko trochę – jak powiedzieć rodzicom o skrywanej w sercu tajemnicy. A Pan Bóg swoje plany miał! Młody Alfred chciał kształcić się w zawodzie tokarza, ale nie było już miejsc i musiał iść do liceum... Wiedzieli już koledzy i nauczyciele. Mama przyniosła tę wieść z wywiadówki – „Nasz syn idzie do seminarium” powiedziała ojcu przekonana, że młody człowiek już śpi. Serce tłuło mu się z niepokoju, a mamie popłynęły tylko łzy. Pewnie radości i niepokoju... Po 4 latach w seminarium w Nysie i 2 w Opolu w 1965 r. został wyświęcony na kapłana. Pierwsza parafia to Gliwice Sośnica 1965 – 1967, potem 5 lat w Skorogoszczu, 2 lata w Zabrzu Biskupicach, kolejne 2 lata w Kędzierzynie Koźlu i wreszcie probostwo w Gołuszowicach – 6 lat. Sporo zmian miał dla niego ksiądz biskup więc pewnie nie przypuszczał, że do Dobrodzienia trafi na 25 lat...

Przybył do nas, do parafii Św. Marii Magdaleny dokładnie 17 marca 1983 roku jako doświadczony duszpasterz i gospodarz. Od razu miał mnóstwo pomysłów, których w miarę upływu czasu przybywało. Przeglądanie kronik parafialnych budzi szacunek i podziw dla zapału i energii. Nie ma już właściwie w parafii nic czego by nie wyremontował, unowocześnił, naprawił. Wypięknił kościół parafialny, kościół św. Walentego, plebania, cmentarze... Nie sposób tego wszystkiego wyliczyć. Postaramy się wspomnieć tylko o tych najważniejszych pracach. Zatem jeśli chodzi o budynek kościoła to prace remontowe rozpoczęły się tu już w 1984 r. i trwają właściwie do dziś bo zawsze znajdzie się coś do zrobienia. Wymieniono meble i schody w zakrystii, oświetlenie, wyłożono marmurem prezbiterium, odnowiono wieżę (odnowiono 4 metrowy krzyż z datą 1854 oraz połączoną kulę), przeprowadzono renowację zabytkowej drogi krzyżowej oraz remont dzwonów montując elektryczny napęd. Mamy 5 dzwonów o imionach: św. Maria Magdalena, św. Józef, św. Jan, św. Barbara – wszystkie stalowe z 1957 r. i ostatni bez nazwy z 1989 r. Ponadto zamontowano zegar sterowany radiowo i przy pomocy władz oświetlono kościół. Najnowsze zmiany to: renowacja sufitu, schodów na chór, dachu, ogrzewania no i dziejący się remont placu

przykościelnego. Nikt chyba również nie zapomni o organach.

Niemal każda praca remontowa przynosi jakieś nowe odkrycia i wiedzę o kościele. Pod prezbiterium znaleziono, dzięki ciekawości dzieci, grobowiec z dwoma grobami. Zostały już tylko buty i ostrogi. Zatem nasza świątynia skrywa tajemnice kim oni byli i co robili w Dobrodzieniu... Otwiera to pole do popisu dla historyka pasjonaty. Tym bardziej, że kiedyś wokół kościoła był cmentarz i tu prace remontowe też przynoszą odkrycia.

Równie tajemniczy jest kościółek św. Walentego, o którym niewiele wiadomo. Zostały w nim przeprowadzone prace konserwatorskie, zamontowano nowe ławki i ambonę. W 2007 r. dzięki staraniom proboszcza wpisany został na światową listę zabytków.

W 1999r. odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego, który przebył drogę aż z Ziemi Świętej, pod kaplicę cmentarną. Po dwóch latach pracy w 2001 r. ks. biskup Jan Bagiński dokonał poświęcenia kaplicy Miłosierdzia Bożego. Natomiast na cmentarzu wokół kościoła św. Walentego w 1998r. poświęcona została kaplica – pomnik upamiętniający polskich i niemieckich poległych na frontach I i II wojny światowej.

Została jeszcze plebania. Tu powstał dom katechetyczny, boisko do tenisa, do piłki siatkowej, lodowisko oraz wyremontowany plac plebanijny gdzie odbywają się festyny parafialne.

Wyliczone prace księdza proboszcza są raczej gospodarskie, ale przecież o ile ważniejsze są te duszpasterskie. A do tych zaliczyć można: doprowadzenie do otwarcia w Dobrodzieniu stacji Caritas (1993), otwarcie parafialnej rozgłośni radiowej – Radio „Dzień Dobry” FM 97,5 (2002), uruchomienie busa, który dowozi parafian na Msze święte (2001), otwarcie Centrum Kształcenia Artystycznego z filią szkoły muzycznej W Koszęcinie (2003), oraz zainicjowanie pracy w parafii szafarzy czyli świeckich pomocników, którzy otrzymali upoważnienia od biskupa Alfonsa Nosola w 2002 roku. Natomiast w 2004 roku ksiądz dziekan sprowadził do kościoła relikwie św. Faustyny, które znalazły swe miejsce na bocznej ścianie w pobliżu chóru. Gościła też w świątyni Madzia Buczek założycielka podwórkowych kółek różańcowych dzieci.

To też tylko niektóre zasługi i pomysły księdza bo przecież kościół zawsze był otwarty dla parafian. Odbywały się projekcje filmów, koncerty wokalne i instrumentalne. Od kilku lat odbywają się festyny czy organizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Dobrodzień Potrzebującym, którego ksiądz jest honorowym członkiem, cykliczna impreza „Pożegnania lata”. Nigdy też nie odmawia budynków sakralnych będących pod jego opieką dla odbywających się koncertów podczas „Źródła”.

Podkreślić również należy jakim ksiądz proboszcz otacza szacunkiem misjonarzy ze swojej parafii. Docenia ich wielki wysiłek i poświęcenie, pomaga misjom, a oni odwdzięczają się zaproszeniami. Dzięki temu mógł realizować swoje marzenia z dzieciństwa, które wtedy w czasach tuż powojennych wydawały się nie do spełnienia. Wspomina, że w domu się nie przelewało, a dzieci było ośmioro. Miał jedną łyżwę przyczepioną do ciasnego buta... Teraz może dzieciom z parafii wylać całe lodowisko jeśli tylko przyjdzie mróz. Marzył zawsze o tenisie. I korty dały się zrealizować. Niedostępnym luksusem wydawał się być samochód, dziś nie da się bez niego prawie funkcjonować. Mówi o tym wszystkim z wielką refleksją jak nieprzewidywalne są losy ludzkie i wspomina dzieciństwo w Dobrzeniu Wielkim z rozrzewnieniem. Widać w nim, wielki dystans do samego siebie i skromność zwykłego człowieka. Na początku nie chciał się zgodzić na wywiad bo jaki on tam niezwykły!? A na pytanie od kiedy pełni funkcję dziekana odparł – „Jakis chyba ze 13 lat...”

Na koniec jak zwykle zapytaliśmy o plany. Oczywiście ma ich mnóstwo, bo to kościół trzeba pomalować, zrobić porządne płoty cmentarne no i plan dalekosiężny – zbudować dom dla starszych osób z wszelkimi wygodami i udogodnieniami koniecznymi przy mniejszych już siłach czy kłopotach ze zdrowiem. Nie tzw. dom starców, ale dom z osobnymi mieszkaniami jak w bloku tyle że wyłącznie dla sędziwych panów i pań bez hałasu dzieci i warkotu samochodów zapracowanych przedstawicieli pokolenia średniego. Życzymy powodzenia bo pomysł jest świetny.

Kiedy się widzieliśmy ksiądz marzył o kolejnej podróży. Rodziło się pytanie skąd w nim tyle energii i radości życia. Jak to skąd, przecież wtedy w 1959 roku kiedy Pan Bóg zajrzał do jego serca obiecał „Nie bój się ja będę z Tobą”...

ADa

Cierpliwości

Dobrodzień: Piotr Foltyn, trener koszykarzy Startu Dobrodzień, podsumowuje trzecioligowy sezon w wykonaniu swoich podopiecznych.



Trener Piotr Foltyn i Michał Cieśla

Po wielu latach ciszy jesteśmy świadkami reaktywacji koszykarskiej sekcji Startu Dobrodzień. Stara gwardia, wychowana jeszcze na treningach Janusza Małka, znów włożyła piszczące buty. Nowe twarze skutecznie wypełniają braki spowodowane przerwą. Efekt? Znakomite występy w 3 lidze i walka w barażach o drugoligowy awans! Wielka w tym zasługa obecnego szkoleniowca Startu - Piotra Foltyna, który z amatorów tworzy groźną drużynę!

Jak to się stało, że trafił pan do Dobrodzień?

Wszystko odbyło się bardzo szybko. Pewnego dnia zadzwonił telefon i właściwie bez zastanowienia przyjąłem ofertę dobrodzieńskiego klubu. Kiedyś prowadziłem tu cykl zajęć dotyczących koszykówki więc znam kilku zawodników, z którymi dziś pracuję. To duże ułatwienie.

Czego spodziewał się pan po dobrodzieńskiej drużynie?

Szczerze mówiąc nie spodziewałem się sukcesów. Zależało mi na tym aby nauczyć tych ludzi kultury gry. Chciałem przekonać

ich, że koszykówka nie polega na bieganiu z piłką umieszczoną pod pachą i usilnym wrzucaniu jej do kosza. Od początku wpajam zawodnikom, że ten sport to także defensywa i setki wariantów związanych z taktyką. Byli zdziwieni kiedy powiedziałem, że nawet dobrze przemyślane faule mogą pomóc w wygraniu meczu!

Efekty tych zmian są fantastyczne! Jesteśmy blisko 2 ligi.

Sezon potoczył się znakomicie. Postępy

widoczne były na każdym treningu. Zespół zakwalifikował się do baraży. W obliczu braku wysokich zawodników wykorzystaliśmy swoje największe atuty - waleczność i zespołowość. Jednocześnie mamy świadomość, że druga liga była by dla nas zabójstwem. Nie jesteśmy gotowi do rywalizacji na takim poziomie.

Czy to oznacza, że lepiej być silnym w 3 lidze niż drugoligowym kopciszkiem?

Wydaje mi się, że w przypadku Startu Dobrodzień, przynajmniej w najbliższych latach, korzystniej będzie grać w towarzystwie trzecioligowym. Warto przy tym zająć się wychowywaniem własnej, koszykarskiej młodzieży. Awans do drugiej ligi wiązałby się ze sprowadzeniem klasowych zawodników. Mecze na tym szczeblu nie mogłyby się odbywać w dobrodzieńskiej hali SP, która nie spełnia norm drugoligowych. Transfery oraz korzystanie z innej hali to hamowanie rozwoju własnych talentów, krzywda dla kibiców i przede wszystkim potężne wydatki finansowe. Wszystko to przerasta możliwości klubu. Oczywiście, w barażach zagramy o wszystko jednak zdajemy sobie sprawę z tego gdzie nasze miejsce.

Start Dobrodzień posiada za to wielką siłę, której być może zazdrozczą nam inni – to świetny kolektyw.

Zgadza się. Ludzie znają się tu od wielu lat. Atmosfera w szatni jest wspaniała. Cieszę się, że gracze sprowadzeni do zespołu z innych klubów, zyskali szybką akceptację miejscowych zawodników. Mamy świetne warunki do treningu. Być może kiedyś wszystko to zaowocuje stworzeniem solidnej koszykówki w Dobrodzieniu. Póki co, czeka nas jeszcze mnóstwo cierpliwej pracy.

Na trenerskiej ławce jest pan strasznie nerwowo.

Nic na to nie poradzę. Koszykówka to mój żywioł.

Rozmawiał: Julian Werner.

Wkoło brud i smród

Generalnie nasze miasto do czystych nie należy.

Widać to szczególnie po zniknięciu najmniejszej warstwy śniegu.

Swój udział w tym miejskim bałaganie mają też dosyć silne wiatry, które ostatnio często nas nawiedzają przewracając wszystko po drodze łącznie z koszami na śmieci. Niestety duży udział w bałaganieniu mają „hieny śmietnikowe”. Grzebiąc w śmieciach rozrzucają nadmiar odpadków wokół śmietnika i zostawiają wybierając to co ich interesuje. Z okien mojego mieszkania mam właśnie szalenie interesujące widoki na dwa kontenery plus szafę PCK. Stali bywalcy (a jest ich kilku) i od czasu do czasu nowi zbieracze

przychodzą lub przyjeżdżają na rowerach i buszują w nich jak koty. Bulwersujące jest, że niektórzy prócz śmietników opróżniają szafy PCK. Zmyślnie skonstruowanym szpikulcem na długim kijku testują dno szafy „wydziobując” losowo tudzież bluzeczkę, tudzież majteczki – i do torby! To mi już nawet podpada pod kradzież, chyba że się myślę. Spacerując o różnych porach z psem spotykam tych amatorów śmietnikowych skarbów. Nie są to przyjemne spotkania. A propos spacerów z pieskami to już pisałam w jednym z poprzednich numerów; te kochane czworonogi też się przyczyniają do bajzlu na chodnikach i ulicach. Długo to trwało, ale w końcu przyzwyczaiłam się do zabierania na spacer sprzętu do sprzątnięcia kupek. W moim przypadku to nie problem, bo pies nieduży to i ... wystarczy foliowy woreczek. Polecam moim znajomym spacerowiczom – to żadna robota, a przynajmniej nikt nie wdepnie w...

Ewa Piasecka

INFORMACJA

Szkolne Koło PCK przy ZSP w Dobrodzieniu informuje, że 19 marca br. w godz. 8-12 odbędzie się w szkole przy ul. Oleskiej honorowy pobór krwi zorganizowany we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu. Zapraszamy Mieszkańców Dobrodzień i okolic do udziału w tej szaczonej akcji. Opiekun Szkolnego Koła PCK Rita Dymarek.

Pamiętaj, że: I Ty możesz uratować komuś życie – Blut spenden rettet Leben.

10

Echo
DOBRODZIEŃ
i Okolic



Za trzy miesiące finisz

Jak co roku – zwracam się do uczniów klas III gimnazjum - tegorocznych absolwentów jak również do absolwentów szkół zawodowych.

Dobrodzieński Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych zaprasza w swe progi. Siedziba szkoły to dwa budynki mieszczące się przy ulicy Oleskiej w Dobrodzieniu i Sierakowskiej w Gosławicach. Nasza oferta nie jest tajemnicą, ale pozwólcie, że ją trochę odkurzę. Proponujemy naukę w szkołach średnich i zasadniczych. Zaczynamy od liceum ogólnokształcącego – 3 letniej szkoły średniej, której nauka zostaje uwieczniona (zdana oczywiście!) maturą. Tu jest okazja uczyć się 2 języków obcych i wybrać rozszerzoną formę wybranych przez siebie przedmiotów zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i przyszłym kierunkiem studiów. Średnie szkoły zawodowe

to technika, po których ukończeniu absolwenci uzyskują tytuły: technika architektury krajobrazu, agrobiznesu, handlowca i technika technologii drewna. Na ukończenie technikum trzeba poświęcić już 4 lata, ale oferta jest korzystna ze względu na wyuczenie konkretnego zawodu. Prócz matury abiturientów czeka również egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe, który stanowi bilet wstępu na podjęcie konkretnej pracy zawodowej. Ukończenie technikum jest także doskonałą okazją do rozpoczęcia studiów w tym samym kierunku lub innym, wybranym - dającym w przyszłości drugi zawód.

Zasadnicza szkoła zawodowa przygotowuje do pracy przyszłych rzemieślników i wykwalifikowanych pracowników w zawodach robotniczych. Tu oferujemy gamę zawodów od sprzedawcy i kucharza

małej gastronomii (gdzie nauka trwa 2 lata) do ślusarza, stolarza, fryzjera, mechanika pojazdów i maszyn rolniczych i wielu innych zawodów 3-letnich. Egzaminy są niestety zmurą nie tylko uczniów szkół średnich, ale czyhają też na tych, którzy zdecydowali się na szybkie zdobycie zawodu. Dyplom potwierdzający zdobycie kwalifikacji zawodowych pomaga zdobyć pracę w wybranym zawodzie.

To nie koniec kształcenia zawodowego, bo z myślą o absolwentach ZSZ od kilku lat działa 2-letnie liceum uzupełniające, które daje możliwość absolwentom ZSZ ukończenia szkoły średniej, zdania matury i podjęcia nauki w szkołach wyższych. Inną propozycją dla absolwentów szkół zasadniczych jest technikum uzupełniające. Ta oferta dotyczy osób, które chcą jednocześnie pracować i podwyższać swoje kwalifikacje. Nauka w 3-letnim technikum pozwala wówczas zdobyć tytuł technika w wyuczonym zawodzie.

Absolwentów gimnazjum, którzy mają orzeczenia wydane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne dla upośledzonych w stopniu lekkim zapraszamy do zasadniczej szkoły zawodowej specjalnej. Uczeń wybiera sobie zawód i znajduje zakład, który będzie jego miejscem praktyki.

Przy podaniach do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych (z wyjątkiem LO) wymagane jest zaświadczenie lekarskie od lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych stwierdzające brak przeciwwskazań do nauki w tym zawodzie.

W kwietniu rozpocznie się nabór do wymienionych szkół. W sekretariacie szkoły można otrzymać gotowe druki podań i kwestionariuszy, które po wypełnieniu oddaje się w szkole. Druki można również pobrać ze strony internetowej: www.republika.pl/zspd. Do tych druków należy dołączyć (stosownie do odpowiedniej szkoły) zaświadczenia lekarskie, orzeczenia z poradni, zaświadczenie o przyjęciu na praktyczną naukę zawodu i po ukończeniu gimnazjum – świadectwo i dla szkół średnich zaświadczenie z egzaminu końcowego.

Wzory kwestionariusza i podania obowiązują też absolwentów ZSZ i oczywiście świadectwo ukończenia szkoły.

Mam nadzieję, że każdy zainteresowany znajdzie w naszej ofercie coś dla siebie. Gdyby zainteresowania kandydatów obejmowały inne zawody czy specjalności, a liczba chętnych byłaby zgodna z limitem przyjęć, dyrekcja szkoły podejmie starania (w miarę swoich możliwości) o utworzenie nowych klas. Wszystkim, którzy w tym roku szkolnym kończą szkołę i mają trudności z określeniem dalszej drogi kształcenia życzę jak najlepszych wyników końcowych i trafnych wyborów.

Ewa Piasecka

Święta po polsku

Jesteśmy krok przed Świętami Wielkanocnymi więc znowu będą zakupy, bieganie, przystrajanie domów itp... Wróćmy na chwilę do podsumowania poprzednich świąt, by skorzystać z doświadczeń i nie popełnić podobnych błędów. Bożemu Narodzeniu towarzyszy niezwykle czar, czas życzliwości, prezentów i kolorowych ozdób na choinkę... No właśnie! Skąd niektórzy mieszkańcy naszej gminy biorą choinki? Mamy w Dobrodzieniu stałych sprzedawców, wszystkie okoliczne supermarkety proponują drzewka niemal od listopada, pojawiają się sprzedawcy okazjonalni, No tak, ale wtedy jest to wydatek nawet rzędu 50 zł. Po co wydać tyle pieniędzy skoro święta takie kosztowne?!, a choinki sobie rosną,, nawet nie w lesie, ale

zwyczajnie – na podwórku sąsiada! Śliczne, dorodne, zadbane. W zeszłym roku się udało, to w tym roku można ukraść już dwie! On pewnie i tak kupi nowe sadzonki. „Będzie na zaś...”. I to żeby w mieście, ale na wsi w środku lasu niemalże! No tak w lesie prawie same sosny i jeszcze leśniczy na karku, kto by tam prosił o pozwolenie. Tyle zachodu, a tu wystarczy przeskoczyć przez płot...

Mam nadzieję, że ten kto to zrobił (chrześcijanin, bo komu innemu potrzebne drzewko) zdaje sobie sprawę, że to złodziejstwo w czystym gatunku. Za rok gospodarze zapowiadają niespodziankę dla złodzieja. Szczęśliwego Nowego Roku i wesołych świąt WIELKANOCNYCH. Jak to dobrze, że nie potrzebna jest znowu choinka...

Ada

Będzie to wtedy praca już przy komputerze, bo najpierw pisze piórem w szkiecowniku bez kratek i linii w gabinecie, który nazywa się kuchnią...

Natomiast odpowiedzi na pytanie o marzenia poleca szukać w najnowszym tomie esejów, w tekście „Status poety”. Nie lubi tak powszechnego utożsamiania poety z marzycielstwem i noszeniem głowy w chmurach. „Status poety to nie pierwsze strony gazet. On dzieje się inaczej”. Tak dzieje się w Dobrodzieniu - w zaciszu małego miasta, wokół skromnego człowieka. Śmiało więc możemy powiedzieć o Januszu Orlikowskim – poeta z Dobrodzienia.

Składamy serdeczne gratulacje z okazji wszystkich obchodzonych rocznic (włącznie z 25 rocznicą ślubu!) oraz z okazji wyróżnienia nagrodą Róża Powiatu! Mamy jednak nadzieję, co więcej, mamy pewność, że te sukcesy nie spowodują, że nasz mistrz osiadzie na laurach i że dalej będzie zapraszał nas do magicznego świata poezji, tak swą twórczością jak i działalnością w naszym środowisku lokalnym.

Szefie, już trzeba myśleć o nowym numerze „Echa...”!

Poeta...

dokończenie ze s. 5

w swym dorobku około dwustu.

Czasem wraca do literatury dawnej. Jego zdaniem kontakt z nią jest potrzebny i konieczny bo są to fundamenty, a zwłaszcza literatura grecka, czyli obecność w basenie śródziemnomorskim. Do filozofii greckiej częstokroć wraca w esejach będących obecnie w druku.

Wysiłek twórczy i społeczny Janusza Orlikowskiego został nie tylko zauważony, ale i wielokrotnie nagradzany: w 1998 nagroda Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie, 1991 RSTK „Artur” za krytykę literacką, 2004 Srebrna Róża Dobrodzienia, oraz Nagroda Marszałka Województwa Opolskiego, a także niedawno wręczona Róża Powiatu. Gratulujemy!

Na pytanie o plany odpowiada, że czeka go ciężka praca nad wyborem spośród już 50. a i, ma nadzieję następnych, nowo napisanych wierszy takich, które uzna za na tyle dobre by, mogły znaleźć się w kolejnym tomiku poezji, bodaj w 2010 r.

A cóż tam w stowarzyszeniu "Dobrodzień Potrzebującym"?

Przed nami Święta Wielkanocne a my jeszcze nie podziękowaliśmy za pomoc w akcjach świątecznych przed Bożym Narodzeniem. Święta dla Wszystkich – takie hasło przyświecało działaniom Stowarzyszenia w grudniu.

Przy współpracy z referatem Opieki Społecznej w UMiG dokładaliśmy wszelkich starań, aby każdy miał swoje „osłodzone” święta.

Pomysł zbiórki do koszyków w sklepach spożywczych przyjął się świetnie. Klienci Biedronki, EKO, ZH Mika & Cembolista, ZH Feliks, a także sklepów spożywczych w Bzinicy, Szemrowicach i Rzędowicach zapełniali wózki towarami aż miło.

No i nabrało się sporo kartonów dla 70 rodzin. Serdecznie dziękujemy wszystkim klientom, właścicielom i pracownikom sklepów, którzy wzięli udział w akcji. Dziękujemy również wolontariuszom, bez ich pomocy cała akcja nie mogłaby się odbyć.

Do naszej akcji świątecznej włączył się zespół Ich Troje. Ania Wiśniewska osobiście przygotowała i przywiozła do Dobrodzienia paczki dla ponad 110 naszych dzieciaków. Przy tej okazji dodatkowo odwiedziła i obdarowała prezentami dzieci z Domu Dziecka w Ciasnej, Domu Dziecka w Sowczycach, Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Kluczborku i Dobrodzieniu.

Spotkanie w Dobrodzieniu odbyło się w niezwykle miłej i przyjaznej atmosferze. Dzieci miały okazję porozmawiać z Anią, każde otrzymało plakat z dedykacją i podpisem, zrobiliśmy mnóstwo wspólnych zdjęć pamiątkowych. Otrzymane prezenty: maskotki, obrazy, ubrania z pewnością jeszcze przez wiele miesięcy będą przypominały wychowankom o tej miłej wizycie.

Część rodzin obdarowanych odbierała paczki osobiście. I tutaj bardzo serdecznie

dziękujemy Księdzu Proboszczowi Parafii Najświętszej Marii Magdaleny za udostępnienie pomieszczeń na Plebanii. Większość jednak przy pomocy członków Stowarzyszenia i wolontariuszy dostarczyliśmy bezpośrednio do rodzin. Z tegorocznej pomocy świątecznej skorzystało ponad 160 rodzin, łącznie rozdaliśmy blisko 400 paczek! I tu prosba do obdarowanych (już na przyszłość) – odbierajcie te paczki na litość boską, bo nieodebrana niestety przepadnie!!! Od nas wszystkich – mieszkańców gminy – zależy czy takie akcje obejmujące okresy przedświąteczne mają sens. Do tej pory doskonale zdawaliśmy egzamin – podobnie jak przed Owsakiem.

Nastrój świąteczny już minął, potrzeby pozostały. Skupiamy się teraz na pomocy tym, którzy marzną, wyposażają

mieszkania, którym brakuje na leki, na obiad. To są potrzeby, które stale się pojawiają w naszej gminie i nasze działania idą w kierunku pomocy.

W najbliższych tygodniach każdy z nas będzie miał okazję, aby zasilić konto Stowarzyszenia i tym samym pomóc tym, którzy pomocy potrzebują. Wystarczy w rocznym rozliczeniu (PIT) wskazać konto Stowarzyszenia, aby Urząd Skarbowy właśnie tam przekazał 1% Twojego podatku.

Szersze informacje na ten temat w Stowarzyszeniu i ulotkach, które będą doręczane do mieszkań i instytucji. Pomagać możemy wszyscy, nie strąmy tej okazji.

Ewa Piasecka

Zajrzyj na stronę www.dobrodzien.org

Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie Dobrodzień Potrzebującym zachęca do przekazania 1% podatku za pośrednictwem Urzędu Skarbowego na cele charytatywne.

Jeżeli chcą Państwo przekazać 1% swojego podatku na organizację pożytku publicznego, nie muszą Państwo sami dokonywać wpłaty na konto tej organizacji. W składanym zeznaniu podatkowym wystarczy podać wysokość wpłaty, która nie może przekroczyć kwoty odpowiadającej 1% podatku należnego, oraz dane pozwalające na właściwie zidentyfikowanie organizacji pożytku publicznego.

Wystarczy w PIT-36 w punkcie "P" a w PIT-37 w punkcie "I" wskazać:

• NAZWA ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO: Stowarzyszenie "Dobrodzień Potrzebującym";

• NUMER KRS ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO: 0000210880

Przekazując 1% podatku między innymi:

• wspną Państwo rodziny znajdujące się w trudnej i bardzo trudnej sytuacji materialnej,

• wspną Państwo rehabilitację osób niepełnosprawnych,

• współfinansują Państwo dożywianie dzieci z rodzin ubogich.

Stowarzyszenie Dobrodzień Potrzebującym jest organizacją zrzeszającą osoby dobrej woli. W grudniu 2005 roku Stowarzyszenie otrzymało status organizacji pożytku publicznego, dzięki czemu każdy z nas może mieć swój własny udział w pomocy pokrzywdzonym przez los. Wystarczy przekazać 1% swojego podatku dochodowego - zamiast Urzędowi Skarbowemu - na rzecz Stowarzyszenia. Zapewniamy, że pieniądze te trafią do najbardziej potrzebujących.

TEN PROSTY GEST MOŻE UCZYNIĆ BARDZO WIELE!

...
- Nie pytasz mnie, jak się czuję?
- A jak się czujesz?
- Nawet nie pytaj!

...
- Wiesz, nasz nowa sekretarka to wykupana Wenus z Milo.

- Taka zgrabna?
- Nie, ale cały dzień nic nie robi, jakby nie miała rąk.

...
Na zebraniu zaproponowa-

no następujący porządek obrad:

1. Księgowy M. Brylak krytykuje postępowanie dyrektora.

2. Pożegnanie z księgowym M. Brylakiem.

ić na ten ślub.

- Ktoś cię zaprosił?
- Tak. Moja narzeczona...

...
Podczas seansu w kinie dziewczyna szeptała do sąsiada:

- Wspaniale całujesz, Karolu. Czy to dlatego, że siedzimy dziś w ostatnim rzędzie?

- Nie, to dlatego, że nazywam się Andrzej.

...
- No i jak? Lilka przyjęła twoje oświadczenie?

- Tak, ale poprosiła, żebym trochę zaczekał.

- Nie rozumiem...

- Powiedziała mi: „Kochany, jesteś ostatnim, za którego wyjdę za mąż”.

...
- Kogo wolisz: Pawła czy Karola?

- A który przyszedł?

...
- Wciąż nie mogę się zdecydować, czy

żarty



Widzieć – Opisać – Pokochać



Równać
szanse
2007

5 lutego 2007 roku Międzygminne Towarzystwo Regionalne Dobrodzień-Zębówice zostało zaproszone przez Burmistrza Dobrodzienia do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Konkursie Grantowym w ramach Programu Równać Szanse 2007 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowanej przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. 11 kwietnia 2007 roku Komisja Ekspertów Programu Równać Szanse 2007 w Warszawie nagrodziła Międzyszkolny Projekt Edukacyjno-ekologiczny „Widzieć - Opisać - Pokochać” dotacją w wysokości wnioskowanej kwoty.

S kąd czerpać piękne myśli i obrazy? Skąd brać natchnienia do pięknych opisów? Co robić, aby dostrzec otaczające nas piękno i je pokochać? Jak zaszczerpić miłość do rodzinnych krajobrazów młodym ludziom? Jak przekazać pasję, podzielić się wiedzą?

Na te i inne pytania próbowali odpowiedzieć realizatorzy międzyszkolnego projektu edukacyjno-ekologicznego.

Nauczyciele trzech placówek dobrodzieńskich: Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Publicznego Gimnazjum przy wsparciu Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień-Zębówice postawili przed sobą szereg zadań, dzięki którym młodzież miała okazję przyjrzeć się uważnie temu, co ją otacza: ludziom, przyrodzie, historii, a także sobie.

Przyjrzeć się, a więc zauważyć, docenić, uświadomić, nauczyć się, dać coś z siebie.



To wszystko było możliwe już w czerwcu, kiedy w otoczeniu drzew i krzewów ogrodu przy parafii M. Magdaleny młodzież pokazała swoje zdolności aktorsko taneczne i w scenkach ekologicznych opowiedziała jak troszczyć się o przyrodę.



Po uroczystym rozpoczęciu pracy nad realizacją projektu nadszedł czas wakacji, ale nie leniuchowania. Ten piękny letni czas uczestnicy wykorzystali na robienie zdjęć fauny i flory w urokliwych miejscach naszej okolicy oraz zbieranie roślin do zielnika. Wrzesień i październik to czas wycieczek i warsztatów. Młodzież poznała piękne miejsce, gdzie przed wojną, pod prastarym, dziś 350. letnim dębem, odbywały się potańcówki.



Przeszła kolorowym, jesiennym lasem do kapliczki św. Huberta i w dozwolonym miejscu przy ognisku śpiewała i piekła kiełbaski. Nad wszystkim oprócz opiekunów czuwał pan leśniczy.



Drugą wycieczką w przeszłość było zwiedzanie Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach. Fundusze otrzymane na projekt pozwoliły wynająć autobus i opłacić wstępy.

Przeskokiem w teraźniejszość był udział uczestników projektu w warsztatach fotograficznych. Uczniowie mieli okazję poznać możliwości i nauczyć się obsługi aparatów cyfrowych. Każda placówka otrzymała na własność jeden aparat cyfrowy zakupiony w ramach projektu.

Dużą radość sprawił udział w warsztatach animacyjnych, w czasie których uczestnicy pracowali przy pomocy komputerów.

Opisane działania, to tylko część z tego co zostało zrobione. Przed realizatorami i młodzieżą jeszcze wiele pracy.

W lutym rozstrzygnięte będą konkursy, wydrukowane widokówki z wybranych zdjęć, a w marcu efektem pracy będzie przewodnik przyrodniczy naszej okolicy oraz specjalne wydanie Zeszytu Dobrodzieńskiego.

Dobrze jest pracować w grupie ludzi z pasją. Dobrze odkrywać w młodych ludziach talenty. Dobrze poznawać, opisywać i pokochać, to co piękne i znajduje się blisko.

Tekst: Lidia Kuboth

Grafika: Paweł Mrozek

Patronat:



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



(Więcej wiadomości o projekcie na stronie www.dobrodzienianin.net/rownacszanse.htm)



Amatorska Liga Siatkówki '07/08

Od 16 listopada 2007 do 15 marca 2008 trwały tegoroczne rozgrywki Amatorskiej Ligi Siatkówki. Miejscem siatkarskiej rywalizacji była hala Publicznej Szkoły Podstawowej przy ulicy Piastowskiej.

Do zmagania o tytuł Mistrza ALS przystąpiło dziewięć zespołów, podzielonych początkowo na dwie grupy eliminacyjne: Grupa A (Dream Team Dobrodzień, Café Kult Dobrodzień, Alex Band Dobrodzień, Student Panaceum Lubliniec oraz Agrocom Żędowice) i Grupa B (Zespół Szkół Dobrodzień, Patoka Ciasna, Kormoran Olesno oraz T.N.S. Zawadzkie). Z każdej grupy, cztery najlepsze zespoły awansowały do fazy pucharowej „Play-Off”, gdzie przegrany w bezpośrednim pojedynku odpadał z dalszej rywalizacji o tytuł najlepszego ligowca. Do meczów półfinałowych zakwalifikowały się drużyny Dream Teamu, Studenta Panaceum, Agrocomu i Kormorana, które miały stoczyć zaciętą walkę o awans do

ścisłego finału ALS. W pierwszym meczu półfinałowym dobrodzieński Dream Team po czterosekundowej walce (3:1) pokonał zespół Studenta Panaceum Lubliniec. Według opinii kibiców, był to przedwczesny finał rozgrywek. W drugim półfinale pomiędzy Agrocomem Żędowice, a Kormoranem Olesno, by wyłonić finalistę potrzebny był „Tie-Break”, czyli dodatkowy piąty set, w którym lepszy okazał się Agrocom.

Przed finałem lekką przewagę psychologiczną na rywalem z Żędowice posiadał Dream Team, który w zmaganiach grupowych pokonał Agrocom (3:2). Mecz meczowi nie równy i o ostatecznym zwycięstwie z reguły decyduje dyspozycja dnia. Licznie zgromadzona na hali PSP publiczność, mogła obserwować zaciętą i zażartą walkę pomiędzy dwoma wyrównanymi zespołami. Niesiona dopingiem kibiców dobrodzieńska drużyna nie sprostała presji i przegrała po morderczym pojedynku (3:2) z zawodnikami z Żędowice.

Po meczu o odbyło się uroczyste wręczenie nagród, które przeprowadziła pani dyrektor PSP Bożena Gaś oraz organizatorzy Tomasz Sikora i Łukasz Rejdak. Wszystkie zespoły uczestniczące

w lidze otrzymały pamiątkowe dyplomy, a najlepsza trójka uhonorowana została pucharami. Przyznano również nagrody indywidualne dla wyróżniających się zawodników ALS. „Najlepszym atakującym” został Cezary Owczarek (Dream Team Dobrodzień); „Najlepszym rozgrywającym” Tomasz Bugno (Student Panaceum Lubliniec) a „Najlepszym Oldboy'em” Marek Bernyś (Agrocom Żędowice). W tym miejscu chcemy podziękować wszystkim osobom, które pomagały przy organizacji tegorocznej edycji Amatorskiej Ligi Siatkówki: sędziom głównym i pomocniczym, sekretarzom zawodów, gospodarzom hali oraz zawsze licznie przybyłym kibicom. Na ósmą odsłonę popularnych rozgrywek siatkarskich w naszej gminie zapraszamy już jesienią.

Końcowa tabela ligi:

1. Agrocom Żędowice; 2. Dream Team Dobrodzień; 3. Student Panaceum Lubliniec; 4. Kormoran Olesno; 5. Zespół Szkół Dobrodzień; 6. T.N.S. Zawadzkie; 7. Patoka Ciasna; 8. Alex Band Dobrodzień; 9. Café Kult Dobrodzień.

Kamil Kisielewicz

Ciągle mi mało!

Meteor

Człowiek z zewnątrz – ułożony, grzeczny i skromny. Z pozoru nie pasuje do zgranej, gadatliwej ekipy dobrodzieńskich koszykarzy. Przybył z Częstochowy, szybko wkomponował się w zespół i stał się kluczowym zawodnikiem Startu. Nie potrzebuje rozgłosu i dominacji w szatni. Swoją wartość prezentuje przede wszystkim na boisku. Michał Cieśla, najsukuteczniejszy koszykarz „Startu” Dobrodzień.

Ladnie nabroileś - tytuł Króla Strzelców 3 ligi, 476 punktów w 18 meczach, oraz nominacja do nagrody „Najlepszego zawodnika sezonu” w plebiscycie Opolskiego Związku Koszykówki. Jakie wrażenia?

To przede wszystkim zasługa moich kolegów, którzy...

Nie! Tylko nie to! Wszyscy sportowcy odpowiadają tak samo! Nie bądź taki skromny.

No dobra, powiedzmy że moja skuteczność wynika z taktyki dopasowanej do charakteru całej drużyny.

Wobec tego, chyba trudno ci się oprzeć wrażeniu, że to ty pociągnąłeś w tym sezonie Start Dobrodzień do tak znakomych wyników?

Cała drużyna stanowi maszynę, w której każdy trybik spełnia określone funkcje. Jesteśmy pewną wspólnotą więc trudno mówić mi tylko o swojej grze. Moją podstawową rolą jest zdobywanie punktów, to wszystko.

Jak czujesz się w zespole? Trafiasz na grupę ludzi, którzy znają się od lat. Trzymają się razem nie tylko na boisku. Czasem trudno wejść w taką paczkę...

Przed wszystkim jestem wdzięczny trenerowi Piotrowi Foltynowi za to, że nakłonił mnie do gry w Dobrodzieniu. Występowałem w kilku klubach i nie spotkałem się z tak wspaniałą atmosferą. Koledzy z zespołu pomogli mi w szybkiej aklimatyzacji. Świetnie czuję się także w czasie spotkań ligowych rozgrywanych w Dobrodzieniu. Widownia tworzy tu odpowiedni klimat. Wszyscy są mili i bardzo żywi.

Wasza pozycja w tabeli pozwala na grę w barażach o II ligę [rozmowa w dniu 9.02.08 – przyp. red.]. Stać was na ewentualną rywalizację w wyższej klasie rozgrywkowej?

Dużo o tym rozmawiamy i chyba wiemy gdzie nasze miejsce. Byłoby nam bardzo ciężko. W barażach o II ligę zmierzmy się z „Tytanem” Częstochowa. Grałem w tym zespole i wiem, że mają znakomych zawodników...

Domyślam się, że po prostu nie czujecie się na siłach aby w II lidze liczyć na zadowalające rezultaty...

Dobrego zespołu nie tworzy się z dnia na dzień. W przypadku Startu... trzeba jeszcze poczekać. Większa liczba treningów i spokojne zdobywanie doświadczeń w kolejnych meczach – tego potrzebujemy teraz... a przyszłość jest otwarta.

Problem w tym, że Start Dobrodzień to klub czysto amatorski. Dla tutejszych zawodników koszykówka to tylko hobby i odcieknięcie od normalnych obowiązków...

Wszystko można pogodzić.

Jeśli chodzi o umiejętności sportowe, co należy poprawić w pierwszej kolejności?

Wszystko (śmiech).

Rozmawiał: Julian Werner.

Michał Cieśla: PRZESŁUCHANIE:

1. Koszykarska zaleta: Wszzechstronność.
2. Koszykarska wada: Zbyt wielka ambicja i wrażenie, że ciągle mi mało.
3. Pozytywna cecha charakteru: Życzliwość.
4. Negatywna cecha charakteru: Słaba komunikatywność.
5. Wzór sportowca: Nie posiadam.
6. Ulubiony rodzaj muzyki: Przede wszystkim coś spokojnego.
7. Potrawa do której mam słabość: Quesadilla, potrawa meksykańska.
8. Hobby: Książki w wersji audio, psychologia społeczna, socjologia, podróżowanie, historia.
9. Nie lubię: Nie potrafię czegoś nie lubić. We wszystkim dostrzegam pozytyw.
10. Gdyby nie koszykówka to: Baseball lub tenis, a w życiu prywatnym... wciąż szukam swego miejsca.

Spadł na Dobrodzień, ale w postaci talentu młodych ludzi i ich wielkiej pasji – muzyki. Na pytanie jak powstałi odpowiadają bardzo prosto – „Muzyka to całe nasze życie”! Grali niemal od zawsze, ale każdy sam więc postanowili robić to razem. Zwykle tak bywa, że początki działalności młodych ludzi to okres prób, błędów, poszukiwań i ciągłych zmian. Jak było z „Metorem”? Uporządkujmy.

Zespół powstał w dobrodzieńskim gimnazjum w 2004 roku. Rozpoczął w składzie: Marcin Lempa, Marcin Krawczyk, Mateusz Skibe, Marcin Paluszek i Dominika Bryś. Takim dobrym duchem, aniołem strożem zespołu do zakończenia gimnazjum była, a i teraz ma ciągły kontakt z, jak ich nazywa, chłopakami, tutejsza nauczycielka, pani Wiola Mazurek. Tak grali przez rok. W tym okresie ich muzyka to przede wszystkim kowery. Po wakacjach grupę opuściła Dominika, ale jej miejsce zajęli nowoprzybyli do gimnazjum uczniowie: Ewelina Krawczyk (wokal) i Krzysztof Sforzeń (gitara).

Grupa rozwijała się. Muzycy sami tworzyli muzykę, a teksty pisała im koleżanka ze szkoły, Agnieszka Kobiółka. Naturalne było, że pierwszy ich koncert miał miejsce gimnazjum przy okazji Dnia Samorządności. A później Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Dzień papieski i Misterium Bożonarodzeniowe w kościele Nawiedzenia NMP w Dobrodzieniu.

A potem już przyszły sukcesy, które pozwoliły uwierzyć, że w gimnazjaliści zrobili rzeczy wartościowe. W kwietniu 2006 roku, reprezentując gimnazjum zwyciężyli w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych „Muzyka 2006”, a następnie w Międzypowiatowym Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Muzycznych w Wołczynie również „zgarnęli” główną nagrodę. To przekonało i chłopców, i ich rodziców, że warto inwestować w tą działalność. Chłopcy podjęli naukę w szkole muzycznej, a rodzice zakupili lepsze instrumenty muzyczne.

Nadeszły wakacje, a z nimi troska, kto zaopiekuje się zespołem po opuszczeniu gimnazjum. I tym razem zadziałała niezawodna pani Wiola. Przekazała zespół pod opiekę Dobrodzieńskiemu Ośrodkowi Kultury i Sportu.

Nadeszły lata licealne. Teraz występują w składzie: Marcin Krawczyk – gitara basowe, Mateusz Skibe – gitara elektryczna, Marcin Lempa – perkusja, Ramona Błachowicz – wokal, Paweł Lempa – gitara elektryczna oraz Grzegorz Lis – akustyk. Co grają? – Rocka – głównie własne kompozycje, bo sami piszą teksty i muzykę!

Ćwiczą dwa razy w tygodniu na własnych instrumentach w Domu Kultury, a traktują swoją pasję bardzo poważnie.

Przyszły następne koncerty w naszym mieście i poza nim. Dni Dobrodzienia, "Źródło" czy koncert charytatywny w swojej szkole – zostali zaproszeni przez Samorząd, a zebrane pieniądze zostały przeznaczone na zakup paczek żywnościowych dla uczniów potrzebujących pomocy. Po raz kolejny Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych może być dumny ze swych uczniów! Potem była już Majówka Olesno – Praszka – Dobrodzień – Kotórz Mały, koncert w Kamyku pod Częstochową oraz eliminacje do debiutów w Opolu. W 2006 r. brali udział w Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Oleśnie, ale również sami zostali współorganizatorami wraz z Domem Kultury Festiwalu Muzyki Rockowej w Dobrodzieniu PRO-ROCK! Gościli wtedy takie zespoły jak: NUTSHELL z Ozimka, MANTHOR z Ozimka, SELUS SCOUT z Dobrodzienia oraz THE ROOTS OF TIME z Opola. Gwiazdą natomiast był zespół KSU z Ustrzyk Dolnych. II PRO-ROCK w 2007 to zespoły: HURT z Wrocławia, NATANAEL z Katowic, PIZZA ŁOMOT z Zamościa, NO SUXES z Niemodlina, HAJAT z Dobrodzienia oraz oczywiście METEOR. Był to na tyle udany festiwal i na tyle dobry koncert naszych artystów, że utwierdzili swoich rodziców o słuszności podejmowanych decyzji. Dotychczas chyba niezupełnie byli oni przekonani, że poważnie traktują swój zespół i że są w tym dobrzy. A istotnie pełni są samozaparciem bo doskonaliła się również przez słuchanie koncertów innych zespołów docierając ni nie nierzadko piechotą np. do Olesna lub tzw. stopem. Jest to przecież również świetna okazja do zawierania znajomości w świecie muzyki rockowej i poznawania konkurencji w regionie.

Jak każdy zespół marzą o płycie. Poczynili już wstępne nagrania, ale potem rozpoczęli zajęcia w szkole muzycznej i podchodzą do nagranych materiału bardzo krytycznie. Pracują nad kompozycjami, które będą mogły się na niej znaleźć. Inne marzenia to zakup lepszego sprzętu, udział w większych koncertach oraz upragniony Woodstock...

Zapał tych młodo-
dokończenie na s. 18

Halowy Turniej Piłki Nożnej

Dnia 16 lutego 2008 odbył się III turniej piłki nożnej halowej o puchar Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym”. W turnieju, który odbył się w hali PSP w Dobrodzieniu, wzięło udział jedenastu drużyn reprezentujących różne branże i zakłady pracy, głównie z terenu Miasta i Gminy Dobrodzień. Zawody toczyły się w miłej i pełnej wrażeń atmosferze. Poziom sportowy, zdaniem wielu znawców i obserwatorów dobrodzieńskiego futbolu, z roku na rok jest coraz wyższy, a mecze bardziej zacięte. Można stwierdzić, iż dla wielu firm i instytucji ta impreza stanowi doskonałą odskocznnię od, czasami monotonnej, szarej codzienności i została wpisana do kalendarza jako świetnie

spędzony dzień dla każdego z uczestników.

Jednakże na placu gry zawodnicy wszystkich drużyn walczyli niesłychanie ambitnie, tocząc wyrównane pojedynki.

Finał turnieju przyniósł rozwiązanie jak przed rokiem, lecz z goła innym przebiegiem, gdyż zwycięzcę poznaliśmy dopiero po serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie gry było 1:1. Po zaciętych bojach zwycięzcą turnieju okazała się drużyna z firmy Meblonowak, drugie miejsce zajęła drużyna Usługi Brukarskie Ł. Blewaska, na trzecim miejscu uplasowała się drużyna ZSP – Park Hotel Dobrodzień, dalsze miejsca zajęli 4. PSP Dobrodzień, 5. Mebel Rust, 6. Lissy, 7. Expom, 8. Kler, 9. Mechrol, 10. Meble Jończyk 11. Rolmex.

Trzy najlepsze drużyny zostały uhonorowane pucharami, a dla wszystkich drużyn zostały przekazane pamiątkowe dyplomy. Uhonorowano również najlepszego strzelca turnieju, którym został Miłosz Kwolek, zawodnik ZSP-Park Hotel Dobrodzień oraz najlepszego oldboja, którym wybrano Kazimierza Kucharskiego z firmy Meblonowak. Stoisko gastronomiczne oferowało pyszne dania oraz zimne napoje, gdzie po rozegranym meczu każdy zawodnik oraz kibice mogli się wzmocnić.

Turniej należy zaliczyć do udanych, gdyż zadowolenie uczestników z miło spędzonego czasu nastraja członków stowarzyszenia do dalszego działania.

Członkowie Stowarzyszenia Dziękują wszystkim uczestnikom za wsparcie tak szczytnego celu, oraz tym bez których ten turniej nie udało by się zorganizować, czyli PSP Dobrodzień, Restauracji Cafe Kult oraz Piekarni Urbanek.

Środki zebrane podczas turnieju zostaną przekazane najbardziej potrzebującym.

Marek Nowak



Firma Meblonowak piłkarskim mistrzem Polski

Drużyna pracowników firmy Meblonowak z Dobrodzienia zdobyła w styczniu 2008 tytuł mistrzowski w piłce nożnej halowej podczas odbywających się w Łodzi i Zgierzu IV Mistrzostw Polski Branży Meblarskiej.

Piłkarze reprezentujący firmę Meblonowak przywieźli z Łodzi medale i pamiątkowy puchar.

Turniej był amatorski. Każda z firm mogła zgłosić do rozgrywek wyłącznie swoich pracowników. Mecze rozgrywane były w 5-osobowych składach (4 piłkarzy i bramkarz). Grano dwie połowy po 10 minut z przerwą na zmianę stron. Reprezentacja dobrodzieńskiej firmy stolarskiej w grupie wygrała z zespołem Porta KMI Poland 5:0, zremisowała z Rejsem 2:2 i przegrała z MTI Furmivova 0:2.

Nasi stolarze awansowali do fazy pucharowej z drugiego miejsca w grupie. W półfinale zawodnicy firmy Jana

Nowaka stoczyli zacięty pojedynek. Po ostatnim gwizdku było 1:1. W serii rzutów karnych Meblonowak wygrał 7:6. W finale zawodnicy z Dobrodzienia wygrali z Jaworem 3:1.

Nasi mistrzowie zagraли w składzie: Kazimierz Kucharski, Jacek Peła, Jacek

Szczygiół, Tomasz Mańka, Bernard Kopera, Mateusz Pikawa, Tomasz Wróblewski, Damian Brzenska, Jarosław Stupiński i Damian Skorupa.

T.Sikora

ŹRÓDŁO: NTO z dnia 31.01.08



Dobrodzień w barażach o II ligę

„Sezon 2007/2008 okazał się bardzo szczęśliwy dla naszych koszykarzy, choć nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, iż stał się również wydarzeniem historycznym dla dobrodzieńskiego sportu drużynowego. Po drugim roku gry w III lidze polskiej nasza drużyna, pod wodzą nowego trenera Piotra Foltyna, niespodziewanie awansowała do fazy barażowej o II ligę. Celem drużyny przed sezonem było osiągnięcie lepszej lokaty w klasyfikacji końcowej niż w ubiegłym roku (5 miejsce) i to się udało, a przy okazji wywalczyliśmy również możliwość reprezentowania woj. opolskiego w dalszych rozgrywkach i prestiż w koszykarskim gronie Opolszczyzny.

Podsumowując tegoroczne rozgrywki, trzeba przyznać, że poziom ligowy się podniósł, w porównaniu do ubiegłego roku, a wraz z nim wzrosło też zainteresowanie koszykówką, zarówno ze strony kibiców, co zauważyliśmy w każdym mieście, jak i ze strony mediów – NTO, Kulisy Powiatu i inne. W rozgrywkach tego sezonu uczestniczyło 10 drużyn, co jest najlepszym wynikiem dotychczasowych edycji polskiej III-ligi. Walka o najwyższe pozycje w ligowej tabeli była bardzo zacięta, a na jej wynik trzeba było czekać aż do ostatniej kolejki. Tym bardziej cieszymy się z naszego osiągnięcia, ponieważ szansę na awans miały jeszcze 3 drużyny. Ale coraz lepsza forma, gra zespołowa i wiara we własne umiejętności pozwoliła nam patrzeć tylko do przodu i sięgnąć po miejsce premiowane grą w barażach.

Radość jest duża, lecz są i minusy. Grając w III lidze nie opuszczaliśmy terenu woj. opolskiego, natomiast występ w II lidze koszykówki wiąże się z rozgrywkami na terenie całego kraju. To oczywiście wymaga olbrzymiego zwiększenia budżetu klubu i pozyskania nowych, wysokich zawodników, a przede wszystkim gry w pełnowymiarowej hali, której w Dobrodzieniu nie ma, więc raczej ciężko jest myśleć poważnie o awansie o klasę wyżej. Pomimo to nie zamierzamy składać broni, martwić będziemy się później.

W meczach barażowych, do których awansowaliśmy wraz z AZS PWSZ Nysa, przyjdzie nam po raz pierwszy w historii zmierzyć się z najlepszymi drużynami ligi śląskiej. W momencie oddania artykułu do druku wiadomo było, że naszym przeciwnikiem może być TYTAN Częstochowa, MICKIEWICZ Katowice lub AZS Gliwice – doświadczeni reprezentanci swoich miast, którzy od wielu lat oblegają parkiety I, II i III ligi. Właśnie częstochowski TYTAN, zeszloroczny

pierwso-ligowiec, przewodzi w tej chwili III lidze śląskiej, więc najprawdopodobniej ta drużyna będzie naszym przeciwnikiem. W światku koszykarskim tego zespołu nie trzeba specjalnie przedstawiać, bowiem występują w nim zawodnicy z przeszłością w ekstraklasie i byli reprezentant kraju. Myślę, że pojedynek z takim przeciwnikiem będzie dla naszej ekipy świetnym doświadczeniem i nauką, gdyż zdajemy sobie sprawę z klasy rywala, który pewnie mocno zweryfikuje umiejętności zawodników STARTU, przyczyniając się jednak do popularyzacji tego sportu w Dobrodzieniu.

A jeśli o popularyzacji koszykówki mowa, to przede wszystkim trzeba podkreślić świetną postawę i dużą frekwencję kibiców na trybunach w hali sportowej PSP w Dobrodzieniu, którzy podczas wszystkich meczy tam rozgrywanych wspaniale dopingowali naszą drużynę i można przyznać, że również przyczynili się do tego awansu, za co ogromnie im dziękujemy.

Klub także mógł zrewanżować się licznie przybywającej publiczności, organizując dla niej w przerwach każdego meczu konkursy

dalszy plan treningowy, zamierzamy rozgrywać mecze sparingowe i brać udział w różnych turniejach. Natomiast na przełomie maja i czerwca 2008 planujemy organizację kolejnej edycji miejskiej ligi pod nazwą „Dobrodzieńska Liga Koszykówki”.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w działalność sekcji koszykówki – dobrodzieńskim władzom za wsparcie w naszych działaniach, dyrekcji i pracownikom PSP w Dobrodzieniu za pomoc przy organizacji zawodów ligowych, młodzieży ZSP za zaangażowanie w pracach pomocniczych przy sędziowaniu i obsłudze muzycznej, cheerleaderkom z naszego Gimnazjum, współpracującym z nami od niedawna, spikerowi Rafałowi, który uświetnia mecze swoim komentarzem, super-kibicowi Andrzejowi, który wraz ze swą grupą i ogromem instrumentów (bębny, trąbki, megafon) wspomaga nas na każdym meczu, również wyjazdowym oraz sponsorom klubu za wsparcie finansowe, na które w każdej sytuacji możemy liczyć. Bez tego sztabu osób, rozgrywki nie byłyby takie barwne.



rzutowe z cennymi nagrodami, komentarz bieżący spikera-komentatora zawodów oraz pokaz taneczny klubowych cheerleaderek. To wszystko składało się na wspaniałe widowisko i jest to przede wszystkim opinia osób obecnych na meczach. Warto też dodać, że prawie na każdym meczu wygrywano nagrody za zwycięstwo w rzutowych konkursach, a zwycięzca (najczęściej uczeń szkoły podstawowej lub gimnazjum) zabierał ze sobą firmową piłkę do koszykówki, ufundowaną przez klubowych sponsorów.

Po meczach barażowych nastąpi przerwa w rozgrywkach ligowych aż do nowego sezonu, który zapewne rozpocznie się w październiku 2008. Nie będzie to jednak czas stracony, do maja realizować będziemy

Zapewne w chwili ukazania się tego numeru „Echa” będziemy już po meczu barażowym, więc pozostaje mi tylko zaprosić wszystkich kibiców koszykówki na mecze sparingowe, o których będziemy informować na plakatach, a w przyszłym sezonie na kolejną dawkę koszykarskich emocji w naszym miasteczku.

Sukces dobrodzieńskiej koszykówki zawdzięczamy trenerowi Piotrowi Foltynowi oraz wymienionym niżej zawodnikom: Cieśla Michał, Desczyk Rafał, Pietrzik Adam, Toman Maciej, Sikora Tomasz, Konik Andrzej, Macha Dawid, Nowak Marek, Lis Grzegorz, Ostrowski Grzegorz, Szczęsny Miłosz, Grabiński Marek, Lissy Janusz, Sikora Grzegorz, Kowalik Wojciech, Wieszołek Grzegorz, Grabiński Tomasz.

Wszystko o dobrodzieńskiej koszykówce na stronie www.startdobrodzienkosz.yoyo.pl do odwiedzenia której serdecznie zapraszamy!

Tomasz Sikora

TABELA KOŃCOWA

1	AZS II PO*	18	33	1725	1107	1,56	15	3
2	AZS PWSZ Nysa	18	32	1566	1355	1,16	14	4
3	KS Start Dobrodzień	18	31	1489	1268	1,17	13	5
4	Piomar BTP Piast Brzeg	18	29	1390	1390	1,00	11	7
5	OKS Olesno	18	28	1357	1333	1,02	10	8
6	KS II Pogoń Prudnik	18	28	1480	1361	1,09	11	7
7	KZK Krapkowice	18	25	1501	1597	0,94	7	11
8	MKS Strzelce Op.	18	24	1172	1446	0,81	6	12
9	KS Basket Głubczyce	18	20	1172	1629	0,72	2	16
10	LZS Harlem 77 Mechnice	18	18	1267	1633	0,78	1	17

(*AZS II Opole jako rezerwy II-ligowej drużyny nie mogli awansować do gier barażowych)



HARMONOGRAM ZBIÓRKI

Tab. 1. Harmonogram zbiórki odpadów komunalnych segregowanych i gromadzonych selektywnie (makulatura, szkło, tworzywa sztuczne) w workach dostarczanych bezpośrednio na posesje w zabudowie jednorodzinne.

mies.	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
dzień	8	14	11	16	13	11	8	12	10	14	12

Tab. 2. Harmonogram zbiórki odpadów komunalnych segregowanych i gromadzonych selektywnie (makulatura, tworzywa sztuczne, szkło białe, szkło kolorowe) w zastawach pojemników 1100 l.

mies.	Rodz.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
dzień	M	11	4	3	7	5	2	7	4	1	6	3	1
	Sb	28	11	10	14	12	9	14	11	8	13	10	8
	P	8	18	17	21	19	16	21	18	15	20	17	15
	Sk	29	25	31	28	26	23	28	25	22	27	24	22

Tab. 3. Harmonogram zbiórki odpadów niebezpiecznych wytworzonych w sektorze komunalnym

a) w systemie pojemnikowym

Kwartał	Data
II	11.06
IV	11.12

b) w systemie kontenerowym

Półrocze	Data
I półrocze	08.04
II półrocze	08.10

Tab. 4. Harmonogram zbiórki odpadów wielkogabarytowych

Półrocze	Data
I półrocze	08.04
II półrocze	08.10

Ile wydatkowano na...

Urząd Miasta i Gminy w Dobrodzieniu informuje, iż w roku 2007 pracodawcy złożyli 41 wniosków o dofinansowanie kosztów przygotowania zawodowego młodocianych pracowników, z których tylko 14 wniosków było od pracodawców, którzy dopełnili obowiązku zgłoszenia

zawarcia umowy z młodocianymi. Środki na realizację zadania przyznawane są z Urzędu Wojewódzkiego w Opolu do gminy w formie dotacji celowej, natomiast Urząd przyznaje pracodawcom dofinansowanie w drodze decyzji administracyjnych.

Ogółem przyznana dotacja z tego:	323.851,00 zł
Kwota wydatkowana na naukę zawodu:	263.430,12 zł
Kwota wydatkowana na przyuczenie do wykonywania określonej pracy	16.235,52 zł
Kwota zwrócona z tytułu niewykorzystania dotacji	44.185,36 zł

Meteor

dokończenie ze z. 15

dych ludzi po raz kolejny dowodzi, że w młodziu drzemie wielka siła, a my dorośli, zamiast ustawicznie narzekać na zepsucie młodego pokolenia powinniśmy stworzyć im tylko warunki do rozwoju i wystrzegać się kategorizowania i szufladkowania. Nie jest tajemnicą, że młodzież interesująca się tym rodzajem muzyki z góry uznawana jest za gorszą, a tymczasem Mateusz Skibe to stypendysta Rady Ministrów. Reszta członków zespołu będąca uczniami ZSP w Dobrodzieniu także nie narzeka na wyniki w nauce i chętnie udziela swego talentu w codziennym życiu szkoły.

Gratulujemy wielkiego samozaparcia w realizowaniu własnych pasji i życzymy wielkich sukcesów oraz wymarzonego Woodstocku!

ADa

Zimowe ferie pływacy „Vegi” wykorzystali na odpoczynek. Ale tylko od nauki szkolnej. Ponieważ od kilku lat nie udaje się przeforsować zorganizowania klasy sportowej w szkole podstawowej, nasi mali sportowcy mają trudniejsze warunki do uprawiania sportu od ich rówieśników z Opola, Kędzierzyna czy Zdzeszowic i większości klubów z Polski. Inni pływają dwa razy dziennie mając treningi połączone z nauką szkolną. Nasi na zajęcia muszą poświęcać ferie (taki mały musi w ciągu roku przepłynąć ponad tysiąc kilometrów). Dlatego prawie dwa tygodnie (podobnie jak w ubiegłym roku) spędzili na zgrupowaniu w Kazimierzy Wielkiej sfinansowanym przez sponsora i rodziców, trenując po trzy razy dziennie! Efekty ich zaangażowania i ciężkiej pracy widać po wynikach zmagania sportowych, o czym przekonanie się może czytelnik odwiedzając stronę internetową klubu www.vega-dobrodzien.webpark.pl oglądając wyniki w zakładce „zawody”. Dowie się tam, że w roczniku dwunastolatka we współzawodnictwie Opolskiego Okręgu Pływackiego prowadzi Karolina Maciuch, wśród jedenastolatka w pierwszej dziesiątce jest sześć naszych dziewcząt, a jedenaste miejsce ma również nasza zawodniczka, wśród jedenastoletnich chłopców zajmujemy w pierwszej dziesiątce drugie i trzecie miejsce.

Drugi rok Kazimierza przyjmowała naszych zawodników bardzo serdecznie. Dyrektor bursy w której zakwaterowane były dzieci podkreślał niezwykle dyscyplinowanie, kulturę i bardzo grzeczne zachowanie. Podobne zdanie miały kontro-

W walce o Guinness'a

W powiatowym miasteczku Kazimierza Wielka na Ziemi Świętokrzyskiej 16 i 17 lutego br. na pięknej krytej pływalni Kazimierski Ośrodek Sportu zorganizował drugi 24 godzinny Maraton Pływacki, którego celem było przepłynięcie możliwie dużej odległości. Od godziny 12 w sobotę do 12 w niedzielę jego uczestnicy przepłynęli ponad 299 kilometrów i jak prasa regionalna doniosła, pobito w tej dziedzinie rekord Guinnessa.

W zawodach wystartowało również 9 zawodników dobrodzieńskiej sekcji



Pracujemy!

Spożywane 200 m pod ziemią naleśniki smakowały znakomicie (fot. Vega)

le z SANEPiD-u i Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty wystawiając obozowi najwyższe oceny.

Tak samo przyjaźnie każdego dnia witała nas obsługa wspaniałej pływalni, gdzie po każdym treningu zawodnicy bez ograniczeń korzystali z jacuzzi, a po cięższych treningach z sauny zarówno suchej jak i parowej włączanej na każde życzenie.

Feryjna sobota była dniem wypoczynku. Odbył się tylko jeden, poranny trening, a potem wycieczka do kopalni soli w Bochni. Trzy godziny pod ziemią, jazda górniczą kolejką, zjazd ponad studziszostometrową zjeżdżalnią (kiedyś tak przemieszczali się górnicy) i największa chyba atrakcja – obiad pod ziemią.

pływackiej „Vega”: Olivia Brzezina, Natalia Kolecek, Ania Kowalska, Weronika Strzoda, Paulina Strzoda, Karolina Maciuch, Radek Nowak, Paweł Gorgosz i Andrij Kowalski (fot.).

Każdy z naszych zawodników, którzy musieli bez przerwy płynąć 20 minut, otrzymali zadania. Szczególnie Paulina i Karolina. Pierwsza z nich zwyciężyła w klasyfikacji najmłodszych zawodników, druga została najszybszą zawodniczką. Obie w doskonałe wywiązały się z nałożonych zadań. Paulina wystartowała dwa razy po 20 minut (wymóg regulaminu) i przepłynęła w tym czasie 1715 metrów. A bardzo ważna dla docenienia tego wyniku jest wiedza, że dziewczynka urodziła się w 1999 (!) roku. Karolina w ciągu 20 minut (bo to był moduł czasowy, w którym liczono przepłynięty dystans) pokonała 1400 metrów. Najwięcej ze wszystkich uczestników. W pokonanym polu pozostawiła nawet dorosłych mężczyzn. Również i tutaj nie bez znaczenia jest fakt, że dziewczyna ma 12 lat.

Udział naszych pływaków dostrzegła również regionalna prasa i w dwóch wydaniach „Echa Dnia”, dziennika obejmującego województwo świętokrzyskie, Małopolskę i Podkarpacie opisywała sukcesy Vegan.

Już niewiele czasu pozostało aby sprawdzić efekty pracy na zgrupowaniu i treningów na naszym basenie. Zbliżają się najważniejsze zawody w sezonie. 12-13 kwietnia odbędą się Mistrzostwa Polski 12 latków, a 31 maja i 1 czerwca Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 10-11 latków.

Nasze sokoły

15 i 16 grudnia ub. roku pływacy „Vegi” startowali w międzynarodowym turnieju pływackim na Ukrainie. Reprezentująca nas Karolina Maciuch, finalistka Mistrzostw Polski Dzieci, medalistka międzynarodowych zawodów na Ukrainie i w Belgii i tym razem nie zawiodła oczekiwań. Zwyciężyła we wszystkich swoich startach, a także końcową klasyfikację turnieju. Obok niej na podium stawali również Weronika Strzoda, Olivia Brzezina i Martyna Gambuś.



Ostatnie rady przed startem: trener i Anetka Lehmann na ukraińskim turnieju

NIEZIEMSKA OBSŁUGA

DOBRODZIEN, ul. Ks. Gładysza 6
PRASZKA, Pl. Grunwaldzki 2
KALETY, ul. 1-go Maja 10
KONOPISKA, ul. Stawowa 2
ZAWADZKIE, ul. Opolska 26
OLESNO, ul. Rynek 16
KOSZĘCIN, ul. Lubliniecka 6
HERBY, ul. Lubliniecka 66
WOŹNIKI, ul. Dworcowa 7
BLACHOWNIA, ul. Sienkiewicza 2
LUBLINIEC, ul. Piłsudskiego 1
LUBLINIEC, ul. Mickiewicza 38
MIASTECZKO ŚL., ul. Rynek 16
ZDZIESZOWICE, ul. Chrobrego 4



**ZAPRASZAMY
DO NASZYCH
SKLEPÓW**

OFERUJEMY:

- Duży wybór markowych towarów AGD i RTV
- Konkurencyjne ceny komputerów i notebooków (z możliwością wyboru parametrów przez klienta)
- Atrakcyjne ceny oferowanych przez nas towarów
- Bezpłatny transport towarów do domu klienta
- Miłą i fachową obsługę

Przyjdź, sprawdź, zobacz !!!

POKRYCIA DACHOWE MATERIAŁY BUDOWLANE



BARTYLA

EDWARD I KRZYSZTOF BARTYLA S.J.

od 1977r.

HURTOWNIA CHODOBA



FILIA KLUCZBORK

Ligota Górna
ul. Gorzowska 10a
tel. 077 417 36 50, fax 077 417 36 51

SIEDZIBA FIRMY

46-275 Chudoba 148
(trasa Olesno-Opole)
tel. 077 413 95 16
fax 077 417 56 41

ZAKŁAD

DEKARSKO-BLACHARSKI

46-275 Chudoba 148
tel. 077 413 95 46

HURTOWNIA KLUCZBORK



www.bartyla.pl

POZNAJ NASZĄ KORZYSTNĄ OFERTĘ

- ▣ dachówki betonowe i ceramiczne
- ▣ akcesoria dachowe
- ▣ systemy rynnowe
- ▣ pokrycia bitumiczne
- ▣ okna połaciowe
- ▣ systemy dociepleń
- ▣ blachy dachówkopodobne, trapezowe i płaskie
- ▣ płyty klinkierowe z całym asortymentem kształtek
- ▣ systemy kominkowe
- ▣ pustaki ścienne PORTON
- ▣ cegły klinkierowe

